



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ...” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetoz przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci .” „... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

TERAZNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.
 Prenumerata \$1.00 (5 Złotych) Rocznie.

ROŻNE DZIAŁANIE DUCHA.

I różne są sprawy (działania - popr. tłum.) ale tenże Bóg, który sprawuje wszystko we wszystkich. 1Kor. 12:6 - (P. 1921, 162)

TERAZ, tak jak w wszystkich czasach, jest różne działanie Ducha Św. Duch Święty jest to święta lub Boska Moc, Moc od Boga, niewidzialna, która objawia się w różny sposób. Bóg jest duchową Istotą i silną, a jednak niewidzialną dla oka ludzkiego. Tak samo Aniołowie są silnymi istotami i niewidzialnymi, objawiającymi się przez ich czyny i działalności. Tylko za pomocą cudów mogą duchowe istoty być widzialnymi dla ludzi. Duch musi przybrać materialne ciało, aby mógł objawić się oczom ludzkim.

W wiekach przed ewangelicznymi święte duchy objawiały się w różnych czasach pobożnym mężczyznom i niewiastom, do dania Boskiego poselstwa. Na początku Kościoła chrześcijańskiego i za dni Apostołów, aniołowie objawiali się ludowi Bożemu. Lecz gdy Apostołowie umarli i Kościół był postanowiony, takie objawienia ustały, bo doprowadziły do zamierzonego celu. Dla tego powinniśmy zauważyć, że jakiegokolwiek anielskie objawienia i okazania się, które działy się po tym czasie, są fałszywymi i złudzącymi, które odprowadziły wielu od objawionej Prawdy Pisma Św. W czasie, gdy Pismo Św. było prawie ukończonym, Apostoł Paweł przestrzegał już Kościół na tym punkcie, wyrażając się że Pismo od Boga natchnione, jest dostatecznym "aby człowiek Boży mógł być doskonałym, ku wszystkim dobrej sprawie dostatecznie wyćwiczonym, "przestrzegając, że "w ostateczne dni, niektórzy odstąpią od wiary, słuchając Duchów zwodzących i nauk diabelskich." 2 Tym. 3:13-17; 1. Tym. 4:1.

Apostoł wyraża się bardzo szeroko o wystarczającym napisanym Słowie, gdy mówi: "Wszystko Pismo od Boga natchnione, jest pożyteczne ku nauce, ku strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu w sprawiedliwości." (2 Tym. 3:16). Dlatego nie ma potrzeby więcej objawienia, i mówi: "choćby anioł z nieba opowiadał wam Ewangelię, mimo tę, którąś wam opowiadali, niech będzie przeklęty." (Gal. 1:6-9). Złe duchy, upadli aniołowie, posiadają pewne władze objawiania się, które oryginalnie otrzymali od Boga, lecz które nadużyli. Wielu zostało zwiedzionych przez tych złych aniołów do myślenia, że otrzymali objawienie od Pana; często mó-

wiąć w imieniu Pana, przemieniając się powierzchownie w aniołów światłości, jak Apostoł przestrzega. (2 Kor. 11:13-15 - przeczytaj broszurkę o "Spirytyzmie.") Słuchanie takich objawień, szeptań w ucho, lub wyrażań na umysł, jest rzeczywiście bardzo niebezpieczne. Każde umysłowe wrażenie powinno być zbadane przez napisane Słowo Boże ku naszemu prowadzeniu, i jeżeli nie wytrzyma próby, powinno zaraz być odrzucone. Te ważniejsze zwodzenia około tej linii są bardzo podstępne, a zwiedzieni apostołowie upadłych duchów przemieniają się w apostołów światłości. Duch Boży działa zawsze w zupełnej harmonii z Jego napisanym Słowem.

Każda doskonała istota, stworzona na wyobrażenie i podobieństwo Boga, posiada Ducha Św. Przed jego upadkiem, Adam posiadał Ducha Św. - święty umysł, lub usposobienie, które dał Stwórca w serce tego doskonałego człowieka. Starożytni Prorocy posiadali Ducha Św., a przy niektórych sposobnościach ten Duch lub moc Boża kierował nimi do napisania lub do powiedzenia, czego oni sami nie rozumieli. (Ezech 20:49; 1. Piotra 1: 10-12). Oni posiadali Boski święty umysł w tym znaczeniu, że starali się czynić Boską wolę świętą; lecz działanie mocy Bożej nad nimi, gdy otrzymali Boskie poselstwo było mechaniczne.

Porównując działanie Ducha w prorokach przed Chrystusem, z owym w Apostołach podczas pierwszej obecności naszego Pana, możemy zauważyć, że niektóre z tych samych rzeczy były wykonane przez Starożytnych Proroków, choć nie wszystkie. W niektórych wypadkach umarli zostali wskrzeszeni ze śmierci przez proroków; zaraza została uleczona przez Elizeusza; bańka wdowy została napelniona przez Eliasza; gorzkie wody zostały uleczone. W tych wszystkich wypadkach działy się cuda w imieniu Boga. Gdy Pan nasz Jezus był na świecie, moc, którą dał swoim uczniom, była w pewnej mierze, Jego własną Mocą, Duchem. Po Jego zmartwychwstaniu, tchnął na nich i rzekł: "Weźmijcie Ducha Świętego" (Jan 20:22). Może być, że w tym wypadku była im dana pewna miara tej mocy w tym czasie, lub może to był silny sposób powiedzenia im, że

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAZNIEJSZEJ PRAWDZIE — 2. PIOTRA 1:12.

DWUMIESIĘCZNIK

Tom. 7. Maj, 1928 No. 3.
 A. D. 1928 — A. M. 6056.

Różne działanie Ducha.....	34
Ostatnia Wola i Testament C. T. Russella.....	36
Lewici Wieku Ewangelicznego.....	38
Ogólne grupy Lewickie.....	39
Sześćdziesiąt podziałów Lewickich....	43
Praca Gersonitów.....	45
Odpowiedzi na zapytania.....	46
Dla ogólnego zainteresowania.....	48

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NA-DZIEI I EPIFANJI CHWAŁY WIELKIEGO BO-GA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYS-TUSA." TYTUS 2:13.

w krótkim czasie otrzymają moc, Ducha Świętego, w szczególności, po Jego wniebowstąpieniu, gdy się miał zastawić za nimi. W każdym razie jednak wiemy, że nie możemy to uważać za takie same działanie Ducha, jak było owe w Zielone Świątki.

Łączność Ducha Świętego w wylaniu w Zielone Świątki było coś zupełnie nowego, które różniło się od przyszłych objawień Mocy Bożej. Duch Święty, który przyszedł na Kościół w tym czasie, był od Ojca. Ojciec uznał ich bezpośrednio za synów. Pan Jezus rzeczywiście to uczynił, lecz oświadczył się, że ten Duch był od Ojca. (Dzieje Ap. 2:32, 33). Przedtem powiedział im, aby czekali w Jeruzalem, aż otrzymają moc z Góry, aż otrzymają "obietnicę Ojcowską." (Łuk. 24:49). Niektóre z tych powierzchownych objawień Ducha Św. w tym czasie i jego skutki były te same, tak jakoby Sam Jezus udzielił im świętej Mocy podczas Jego głoszenia Ewangelii. Lecz objawienie Ducha Świętego może mieć pewne znaczenie w innym czasie. W wypadku starożytnych proroków, powierzchowne objawienie Ducha było dane, aby naród Żydowski mógł zauważyć i dlatego zważać na poselstwo. I ten sam zamiar okazywał się, gdy nasz Pan wysłał swoich uczniów dwunastu i siedemdziesięciu, w Jego imieniu - aby Jego poselstwo, że Królestwo przybliżyło się, było dane w całej Palestynie, aby obudzić lud do faktu, że Mesjasz przyszedł. Po Zielonych Świątkach, poselstwo uczniów było, że ten Sam Jezus, którego żydzi ukrzyżowali, został wzbudzony z umarłych i z wielką mocą dali świadectwo temu faktowi. Duch Święty następnie działał w dalszym celu, - aby przekonać Żydów i przyprowadzić ich do Chrystusa. Ten sam Duch Święty będzie jeszcze również działał w przyszłości, gdy będzie wylany na wszelkie ciało. (Joel 2:28; Izaj. 19:18-25). Jego działanie zostanie objawione w oświeceniu umysłu, w pomocy i nauce, w stopniowym leczeniu narodów, umysłowo, moralnie i fizycznie.

Lecz specjalny zarys działania Ducha Świętego podczas teraźniejszego wieku, różni się od jakiegokolwiek okresu czasu. To działanie było spłodzenie do nowej natury, towarzyszące temu było nadnaturalne oświecenie serca i umysłu, aby uzdolniło pojęcie duchowych prawd, aby można widzieć głębokie rzeczy Boże, które przedtem nie były widziane. Nowy umysł jest małym z początku, lecz musi rość codziennie, karmiąc się Słowem Bożym, aby coraz więcej i więcej mógł być w stanie ocenić i strawić rzeczy Ducha, których cielesny człowiek nie pojmuje. Zarodkowe Nowe Stworzenie, niemowlę w Chrystusie, musi rość w Duchu, w łasce Bożej i w mocy Duchowej, aby coraz więcej stało się podobnym charakterowi Chrystusa, aby było więcej ustalone i ugruntowane w Prawdzie, jaka jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

W Ewangelii Jana 7:39 czytamy: "Duch Święty nie był jeszcze dany, ponieważ Jezus jeszcze nie był uwielbiony." Ojciec nie mógł dać nikomu Ducha Synostwa, aż Jezus został ukrzyżowany, zmartwychwstał i wniebowstąpił, do Miejsca Najświętszego, aby mógł zastosować zasługę Jego ofiary dla tych, którzy mieli być Jego Kościołem - innymi słowy, aż położył Jego zasługę w ręce Ojca, co było przypisane na korzyść wszystkich z tej klasy; ponieważ nikt nie mógł otrzymać Ducha synostwa, jak tylko przez Odkupicielą, naszego Pana Jezusa Chrystusa

W czasie Wieku Ewangelii, niektórzy otrzymali ten błogosławiony przywilej otrzymania w ten sposób Du-

cha, aby mogli stać się synami Bożymi, na Duchowym poziomie; i wszyscy z tej klasy, którzy pozostawają wiernymi do ich przymierza z Panem, będą narodzeni jako Duchowe istoty do Boskiej natury. Taka oferta jeszcze nigdy nie była dana, i nie będzie więcej powtórzona. Ta klasa otrzymuje szczególne instrukcje i wskazówki od Ojca przez Chrystusa na to wysokie stanowisko, do którego została powołana. Spłodzeni z Ducha Świętego nie otrzymują już więcej, jak za czasów Apostołów, darów cudów Ducha Świętego; ponieważ te nie są już więcej potrzebne. Lecz mają owoce Ducha Św., które zostały i które są ważniejsze od darów uzdrawiania itd. Te owoce rozwijają się w ich charakterach przez badania Słowa, przez modlitwy i codzienne ich wysiłki.

Nowe Stworzenia w Chrystusie są pomazaną klasą. Pomazanie i spłodzenie odbyło się z tego samego działania Ducha Świętego. Spłodzenie wyobraża nasz indywidualny początek w nowym życiu. Pomazanie wyobraża nasze przejście w Ciało Chrystusowe. Gdy przedstawiliśmy się w poświęceniu i zostaliśmy przyjęci, tedy zostaliśmy spłodzeni z Ducha świętego i włączeni w Ciało, przychodząc w ten sposób pod pomazanie, które wypływa z Wielkiej Głowy, Chrystusa Jezusa. To jedno działanie Ducha zaczęło indywidualne ich dzieło, jak również nowe pokrewieństwo do pomazanych, lub Ciała Chrystusowego.

Te różne owoce Ducha, które muszą być rozwinięte, gdy w nowym życiu postępujemy, powinny być najwięcej pożądane, i przez Apostołów Pawła i Piotra pięknie określone, święty Paweł wyszczególnia te owoce jako miłość, radość, pokój, nieskwapliwość, dobrotliwość, dobroć, wiara, cichość, wstrzemięźliwość. (Gal. 5:22, 23). Apostoł Piotr wylicza je jako wiarę, cnotę, umiejętność, powściągliwość, cierpliwość, pobożność, braterską miłość, i na koniec miłość, tę szeroką ogólną miłość, którą mamy mieć dla wszystkich ludzi, nawet dla naszych nieprzyjaciół. (Piotr 1:5-7). To obejmuje wszystkie owoce Ducha Świętego. Jeżeli będziemy przynosić takie owoce obficie, Św. Piotr mówi nam, że nigdy nie chybimy, ale otrzymamy obfite wejście do Królestwa Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Zastanawiając się teraz nad owocami Ducha Świętego, jak podane w Słowie, musimy przypuścić, że one mogą być rozwinięte w kimkolwiek, kto jest w podobieństwie do Boga i został doświadczony i wypróbowany; różnica na różnych stopniach życia zależy od jakości według zdolności. Ludzkość utraciła wyobrażenie i podobieństwo do Boga w bardzo wielkiej mierze; dlatego naturalny człowiek w obecnym czasie nie posiada tych rzeczy, które by jednak posiadał, gdyby był doskonały. Członkowie Kościoła Ewangelicznego muszą przechodzić różne trudne doświadczenia, co Bóg zamierzył pod Jego błogosławieństwem i wsparciem, aby właśnie wyrobić te rzeczy; a jeżeli wierni wytrzymają owe próby, zostaną wywyższeni do najwyższego stopnia egzystencji. Muszą rozwinąć te owoce Ducha do najwyższego stopnia i naturalnego oświecenia, a łaska Boża jest im obiecana, aby mogli być w stanie tego dokonać.

Gdy jeszcze jesteśmy w niedoskonałym przybytku, w naszym ciele, nie możemy doskonale tych kosztownych owoców objawiać, ponieważ ciało nie jest w stanie podtrzymać uczuć nowego serca, nowego umysłu. Grzech tak obniżył ludzki umysł, że nie będzie mógł doskonale działać w harmonii z świętym umysłem. Dla

tej przyczyny szata przypisanej Chrystusowej sprawiedliwość jest nam potrzebna do pokrycia naszych potrzeb, aż nasza ziemską pielgrzymką zupełnie zakończy się.

Zastanawiając się teraz nad Restytucją dla świata, która w krótkim czasie się rozpocznie, widzimy, że Bóg odłożył tysiące lat Królestwo Mesjasza dla celu, aby wyuczyć ludzkość i przyprowadzić ją z powrotem do pełnej doskonałości umysłu i moralów. To przyprowadzenie ludzi z powrotem do podobieństwa Bożego będzie znaczyć, że będą wtenczas posiadać wszystkie owoce i przymioty Ducha Świętego, które Kościół teraz musi rozwijać. Jaka więc będzie różnica między temi różnymi klasami? Odpowiadamy, że jak powyżej podaliśmy, różnica będzie w naturze, która będzie posiadać te same owoce, choć w innych stopniach, podług natury. Działanie Ducha Świętego w ludzkości będzie ograniczone; ponieważ ludzie będą synami Bożymi na ludzkim poziomie. Podobnie objawienie owoców Ducha Świętego w aniołach będzie stosować się do ich natury.

Na ilustrację tych różnic możemy wziąć kosztowne kamienie. Gdy szmaragd wyobrażałby ludzką doskonałość, topaz anielską, a diament Boską doskonałość.

Wszystkie są kosztowne i piękne. Każdy z nich jest doskonałym w swoim gatunku, lecz ich stopnie różnią się jeden od drugiego. Diament jest najtwardszym i najbardziej odbijającym i wydaje najwięcej światłości. Tak samo będzie z Boską naturą. Pan obiecał, że wierny Kościół otrzyma największą chwałę i zaszczyt, które przychodzą z nieśmiertelnością. Dlatego będzie objawiać wszystkie chwalebne przymioty doskonałego charakteru w najwyższym stopniu wszelkiego stworzenia.

Lecz wszyscy synowie Boży, na jakimkolwiek poziomie, będą posiadali Ducha Bożego Świętego. Innym nie będzie dozwolona egzystencja poza ostateczną próbą tysiąclecia. Bóg będzie posiadał chwalebny wszechświat przez wieki wieczne; i z każdego zamieszkałego świata, przychodzić będzie śpiew dziękczynienia i chwaleń Boga, i powtarzane to będzie przez każde miłe i lojalne serce w każdej części Boskich dóbr. Egzystencja będzie wzniosła w tym wesołym Dniu, dla którego inne dni zostały uczynione, a najchwalebniejsze dziedzictwo z wszystkich, będzie dziedzictwo Boskiego Chrystusa, Pomazańca.

OSTATNIA WOLA I TESTAMENT C. T. RUSSELL'A.

W OSTATNICH latach i w różnych odstępach czasu oddawałem moją osobistą posiadłość do Watch Tower Bible and Tract Society, z wyjątkiem małego osobistego konta bankowego w przybliżeniu około dwóch set dolarów, złożonych w Exchange National Bank of Pittsburgh, które mogą być wypłacone mojej żonie, jeżeli mnie przeżyje. Do zostawienia mam tylko chrześcijańską miłość i życzenia drogim członkom rodziny Domu Biblijnego i wszystkim współpracownikom w pracy Żniwarskiej, owszem, wszystkim domownikom wiary na każdym miejscu, którzy wzywają imienia Pana Jezusa ich Zbawiciela.

Mając na względzie fakt, iż oddając Zions Watch Tower Old Theology Quarterly i prawo własności Brzasku Tysiąclecia Wykładów Pisma Św., Biblii, różnych broszur, śpiewnika i t. p. Towarzystwu Watch Tower i Tract Society, uczyniłem to z tym zastrzeżeniem, bym miał zupełną kontrolę nad tymi wydawnictwami w ciągu mojego życia, a po mojej śmierci miały być prowadzone według mego życzenia, które teraz wymieniam:

Komitet redakcyjny ma się składać z pięciu.

Żądani, aby cały obowiązek redakcyjny Zion's Watch Tower spoczywał w rękach Komitetu składającego się z pięciu braci, których upominam, aby byli, bardzo oględni i wiernymi Prawdzie. Wszystkie artykuły jakie mają wychodzić w Zion's Watch Tower (Strażnicy) powinny mieć uznanie co najmniej trzech z komitetu składającego się z pięciu. Żądam także, aby jeżeli jaki artykuł uznany przez trzech a pozostały jeden, lub dwóch członków komitetu nie zgadzali się na ich poglądy, takie artykuły powinny być zostawione do dalszej rozważki, modlitwy i dyskusji na przeciąg czasu trzech miesięcy, zanim mógłby być publikowany i aby tak dalece, jak to może być jedność wiary i związki pokoju mogły by być zachowane w zarządzie redakcyjnym tego pisma.

Nazwiska komitetu redakcyjnego (z takimi zmianami jakie od czasu do czasu mogły by się okazać) mają być ogłaszane w każdym numerze pisma, lecz wcale

nie ma być wzmiankowane, przez kogo różne artykuły są pisane. Będzie rzeczą dostateczną, że artykuły są uznane przez większość komitetu.

Jak Towarzystwo obiecało mi, że nie będzie wydawało innych pism, to samo wymaga się, by komitet redakcyjny nie pisywał do innych pism, lub miał z nimi jaką łączność w jakiej bądź mierze lub stopniu. Stawiam te wymagania, gdyż mam na względzie zabezpieczenie komitetu i pisma od ducha ambicji, lub pychy, albo zwierzchnictwa, i aby Prawda była uznawana i ceniona dla swej wartości, i aby Pan był szczególnie uznawany za Głowę Kościoła i Źródło Prawdy.

Kopie moich kazań, jakie były publikowane w codziennych pismach przez okres czasu kilku lat zostały zachowane i mogą być używane jako artykuły redaktorskie do Watch Tower lub nie, umieszczane, jak komitet będzie uważał za lepsze, lecz moje nazwisko nie ma być przy tym podpisywane, lub czyniona jakakolwiek wzmianka co do autorstwa.

Wymienione poniżej nazwiska jako członków komitetu (zależy od nich czy przyjmą) przypuszczam, iż są zupełnie wierni nauce Pisma Świętego, szczególnie nauce Okupu - że Bóg nikogo nie przyjmie, ani nie może otrzymać zbawienia, żywota wiecznego, z wyjątkiem wiary w Chrystusa, posłuszeństwa Jego Słowu i Jego Duchowi. Jeżeliby ktokolwiek z tego komitetu w jakim czasie nie zgadzał się z temi zasadami, taki gwałciłby swoje sumienie i popełniałby grzech gdyby pozostawał nadal członkiem komitetu redakcyjnego - wiedząc, iż takie postępowanie byłoby przeciwne duchowi i zamiarom tego postanowienia.

Komitet redakcyjny ma być trwałym, to jest, jeżeliby który z członków umarł, lub zrezygnował, to byłoby obowiązkiem pozostałych członków wybrać innego na jego miejsce, ażeby pismo nigdy nie było wydawane gdyby komitet nie był zupełnym to jest składającym się z pięciu. Przykazuję komitetowi wzmiankowanemu, wielką oględność, względem wyboru do swej liczby innych członków. Czystość życia, jasne wyrozumienie Prawdy, gorliwość ku Bogu, miłość dla braci i wier-

ność Zbawicielowi powinny być znamioną charakterystyką obranego.

W dodatku do mianowanych pięciu, mających stanowić komitet, mianuję pięciu innych, z których ja bym wolał zrobić wybór na wakujące miejsce w Komitecie redakcyjnym, aniżeli udawać się gdzie indziej po ogólne wybory, chyba że w czasie między uczynieniem tego testamentu, a moją śmiercią, stało by się coś takiego, co wskazywało by na tych jako mniej pożądanym od innych dla zajęcia wzmiankowanych wakujących miejsc. Nazwiska braci komitetu redakcyjnego są następujące:

William E. Page,
William E. Van Amburgh,
Henry Clay Rockwell,
E. W. Brenneisen,
F. H. Robison.

Nazwiska pięciu innych, których polecam jako najodpowiedniejszych do wypełnienia wakującego miejsca w Komitecie redakcyjnym są następujące:

A. E. Burgess, Robert Hirsh, Izaak Hoskins, Geo. H. Fisher (Scranton), J. F. Rutherford, Dr. John Edgar.

Następujące ogłoszenie ma być umieszczone w każdym wydaniu The Watch Tower po nazwiskach komitetu redakcyjnego:

Skład Komitetu Redakcyjnego Zion's Watch Tower.

Pismo to znajduje się pod kierownictwem Komitetu redakcyjnego, z których najmniej trzech musi czytać, i uznać za Prawdę, każdy artykuł, jaki się pojawia na szpaltach tego pisma. Nazwiska Komitetu redakcyjnego obecnie czynnego są następujące (tu następują nazwiska).

Co się tyczy wynagrodzenia, to uważam za właściwe poprzez sposób jaki praktykowało Towarzystwo dawniej, że nikt nie ma być płatnym, jak jedynie mają otrzymywać na umiarkowane wydatki tak, jak i ci, co służą Towarzystwu i pracują w jakikolwiek sposób. Zgodnie z przyjętym zwyczajem Towarzystwa, polecam aby wynagrodzenie komitetu redakcyjnego lub trzech, którzy będą czynnymi, wynagrodzenie nie przechodziło co niezbędne, to jest, pożywienie, mieszkanie i dziesięć dolarów miesięcznie, także umiarkowane utrzymanie dla żony, dzieci, lub osób, których utrzymanie zależy od nich - jak Rada Towarzystwa będzie uważała za właściwe - aby nie dawać możliwości odkładania pieniędzy na stronę.

Życzylbym sobie, by pismo Old Theology Quarterly wychodziło jak dotąd na ile jest sposobność i prawa krajowe pozwalają, a ich zawartość stanowić będą przedruki ze starych wydawnictw The Watch Tower, lub wyjątki z moich kazań, lecz żeby nie było przy tym nazwiska, chyba że byłoby wymagane przez prawo.

Jest także moim życzeniem, aby te same przepisy były zastosowane do Niemieckich, Francuskich, Włoskich, Duńskich, Szwedzkich, lub innych obco narodowych pism, zależnych, lub podtrzymywanych przez Watch Tower Bibie and Tract Society.

Chcę, aby kopie niniejszego Testamentu były przesłane do wszystkich, których nazwiska jako Komitetu redakcyjnego zostały wymienione powyżej, lub lista, z której inni do tego komitetu mogli by być wybrani na wakujące posady, a zarazem, do każdego z Rady Towarzystwa Watch Tower Bibie and Tract Society. To

ma być uczynione natychmiast po otrzymaniu wiadomości o mojej śmierci, tak aby jeżeli możebne w tydzień czasu, osoby mające stanowić komitet redakcyjny mogły się zgłosić na czas, a swoje listy by adresowali do vice prezydenta The Watch Tower Bibie and Tract Society, ktokolwiek podówczas będzie zajmował to stanowisko. Odpowiedzi od wymienionych osób do Komitetu redakcyjnego mają być do punktu to jest czy przyjmują, lub odmawiają warunki wyszczególnione. Odpowiedni czas powinno się naznaczyć każdemu, którzy mogą być nieobecni w mieście, lub w kraju. W międzyczasie pozostali co najwyżej trzech z komitetu mogą rozpocząć czynność redaktorów. Będzie także obowiązkiem zarządu Towarzystwa, by zaopatrzyć w niezbędne urządzenie członków redakcyjnego komitetu, by im pomóc do wykonania ich obowiązków, we wszelki możliwy sposób stosownie do zobowiązania ze mną uczynionego w tym względzie.

Oddałem także do Watch Tower Bibie and Tract Society moje wszystkie głoszące akcje, złożąwszy je w ręce pięciu opiekunów, mianowicie: Sióstr: S. Louis Hamilton, Almeta M. Nation Robinson, J. G. Herr, C. Tomlins i Alice G. James.

Ci opiekunowie mają służyć przez całe życie. W razie śmierci lub rezygnacji, której z tych sióstr, zarząd Towarzystwa, Komitet redakcyjny i pozostali opiekunowie, po modlitwie o Boskie kierownictwo, biorą innego opiekuna.

Teraz, co się tyczy oskarżenia lub usunięcia z komitetu redakcyjnego którego z członków tegoż, który jeżeliby się okazał niegodnym stanowiska bądź to z powodu różnicy w nauce, lub niemoralnego postępowania.

Najmniej trzech z zarządu musi przedstawić oskarżenie. Zarząd rozpatrujący tę sprawę ma się składać z opiekunów Watch Tower Bibie and Tract Society, i z pięciu opiekunów posiadających moje głoszące akcje i komitet redakcyjny z wyjątkiem oskarżonego. Z tych szesnastu członków co najmniej trzynastu powinno zgodzić się na oskarżenie i usunięcie.

Wskazówki co do pogrzebu.

Życzę sobie być pochowanym na gruncie będący własnością Towarzystwa położonego w Rosemont United Cemetery, a wszystkie szczegóły dotyczące posługi pogrzebowej powierzam siostrze mojej Mrs. M. M. Land i jej córkom Alice i May lub której z tych, które mnie przeżyją, przy pomocy braci i za ich radą jeżeli będzie żądana. Zamiast zwykłej mowy pogrzebowej, żądam, by kilku braci przyzwyczajonych do mów publicznych, mogło uczynić kilka uwag, by posługa była zwyczajną i nie kosztowną i żeby odbyły się w kaplicy należącej do Bible House, lub w jakim innym odpowiednim na ten cel miejscu.

MÓJ ZAPIS MIŁOŚCI.

Drogię rodzinie "Bethel" tak ogólnie jak i pojedynczo zostawiam najlepsze życzenia spodziewając się dla nich błogosławieństwa Bożego, które ubogaca, a nie dodaje smutku. Te same życzenia zasylam w obszerniejszym jeszcze zakresie wszystkim należącym do rodziny Bożej na każdym miejscu - szczególnie radując się z Prawdy w tym czasie żniwa. Błagam was wszystkich abyście rośli w łasce, w umiejętności a nade wszystko w miłości, która jest najważniejszym owocem Ducha w różnej formie. Napominam do pokory,

nie tylko wobec świata, ale jeden względem drugiego; także do cierpliwości jednych względem drugich i wszystkich ludzi, także do dobroci dla wszystkich, do braterskiej miłości, pobożności i czystości. Przypominam, że te przymioty są nam niezbędnie potrzebne, byśmy mogli osiągnąć Królestwo, a według zapewnienia Apostoła, gdy to czynić będziemy, nigdy się nie potkniemy. "Tak bowiem hojnie dane nam będzie wejście do wiecznego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa."

Jest moim życzeniem, aby moja ostatnia Wola i Testament zostały ogłoszone w wydaniu Watch Tower (Strażnicy) zaraz po mojej śmierci.

Mam nadzieję dla siebie jak i dla całego Izraela Bożego, że niezadługo spotkamy się, abyśmy nie Roz-

stali się więcej, przy Pierwszym Zmartwychwstaniu, w obecności naszego Mistrza, gdzie jest zupełność radości po wszystkie czasy. Gdy ocucimy się, będziemy zadowoleni, będąc Jemu przypodobani.

"Przemienieni z chwały w chwałę."

(Podpisano)

Charles Taze Russell.

Opublikowane i oświadczone w obecności świadków, których nazwiska pod tym podpisane.

Mae F. Land

M. Almeta Nation

Laura M. Whitehouse.

W Allegheny, Pa., dwudziestego dziewiątego Czerwca, tysiąc dziewięćsetnego siódmego roku.

LEWICI WIEKU EWANGELICZNEGO.

4Moj. 3:1 - 51 (P. 1921, 164; 1921, 184.)

PODALIŚMY już w Teraźniejszej Prawdzie krótki rozbiór obrazu i pozaobrazu pierwszego i drugiego rozdziałów czwartej księgi Mojżesza. Przekonaliśmy się, że rozdziały te dają symboliczną historię organizacji Nominalnego Kościoła w jego dwunastu ogólnych podziałach wyznaniowych, a rozdział pierwszy daje również nieco o Lewitach Wieku Ewangelicznego - próbnie usprawiedliwionych wierzących. Rozdziały te mieć będą także pozatyty Epifanji i Tysiąclecia. Akt liczenia ludu w jego pokoleniach zdaje się symbolizować akt opisywania i ograniczania wyznania jako takiego. Że symboliczne znaczenie liczenia jest opisywaniem i ograniczaniem zdaje się być widocznym z Ps. 48:13: "Otoczcie Syon, i obścapię go, policzcie (literalnie: policz, to jest opisz i ogranicz) wieże (główne i najmocniejsze prawdy) jego." Tak rozumiane pierwsze dziesięć rozdziałów 4Moj. dają nam obrazową historię głównej organizacji pracy ludu Bożego, nominalnego i rzeczywistego, podczas Wieku Ewangelicznego, jak również podczas Parousyi, Epifanji i Tysiąclecia. W celu lepszego zrozumienia tego artykułu radzimy przejrzeć artykuł o Izraelitach Wieku Ewangelii (w Ter. Prawdzie No. 26, str. 8) zanim czytelnik pójdzie dalej.

W niniejszym artykule pragniemy zbadać obraz i pozaobraz 4 Moj. 3:1-51 w tym stopniu, w jakim odnoszą się do **obrazu Wieku Ewangelicznego**, który jest punktem zapamiętania listu do Żydów 3:1; - 4:3. Obraz Parousji (1 Kor. 10:1-14), a osobliwie obraz Epifanji (Mal. 3:2, 3), różnią się od obrazu Wieku Ewangelicznego. W obrazie Wieku Ewangelicznego wszystkie nowe stworzenia były Kapłanami. W ciągu Parousji, która była przejściowym okresem pomiędzy Wiekiem Ewangelicznym a Epifanją, bardziej buntownicze nowe stworzenia (brane z Bożego, a nie z naszego punktu widzenia) zaczęły stawać się pozaobrazowymi Lewitami, jak można widzieć z pozafigury Kory i jego 250 Lewickich towarzyszy; lecz Bóg nadal, pomimo, że wiedział o ich rzeczywistym charakterze Wielkiej Kompanii, traktował ich przez całą Parousję jak Kapłanów, podczas gdy w ciągu Epifanji Wielka Kompania zaczęła z naszego punktu widzenia okazywać się pozaobrazowymi Lewitami. Z drugiej zaś strony, próbnie usprawiedliwieni przez cały Wiek Ewangeliczny aż do Epifanji, są pozaobrazowymi Lewitami. Są oni (tymi) "Poganami" - specjalna, klasa pomiędzy **niepoświęconymi** - symboliczni Poganie - którzy

w ciągu Wieku Ewangelicznego mieli Sień pozaobrazową jako swoje miejsce stania przed Panem. (Obj. 11:2). Dla jasności w tłumaczeniu naszego przedmiotu w artykule niniejszym ograniczymy badanie do obrazu Wieku Ewangelicznego, pozostawiając resztę obrazów do dalszego badania.

Zazwyczaj w księdze 4Mojżesza, gdy Mojżesz i Aaron wspomniani są jako działający razem, Mojżesz symbolizuje Pana naszego, a Aaron Maluczkie Stadko. (4 Moj. 12:1-15; zobacz uwagi Bereańskie). Jest to pogląd 4 Moj. 3:1. W pewnych połączeniach Mojżesz symbolizuje niekiedy Zakon, czasami Jezusa; Aaron niekiedy Jezusa a niekiedy Jezusa i Kościół; synowie Aarona - Kościół. Gdy, odrębnie od Mojżesza, w 3 i 4 księgach Moj. Aaron i jego synowie, bez wyliczenia ich imion, wspomniani są razem, to Aaron zwykle symbolizuje Jezusa, a jego synowie Kościół. Lecz jeżeli synowie wymienieni są po imionach, wtenczas Aaron zwykle symbolizuje całego Jezusa, Głowę i Ciało, Nadab (uparty) symbolizuje klasę Drugiej Śmierci, Abiu (on jest mój Ojciec) symbolizuje Wielką Kompanię (T. 40), a Eleazar (potężny pomocnik, albo Bóg jest pomocnikiem), gdy symbol odnosi się do Żniwa Wieku Żydowskiego, wyobraża ogólnie Dwunastu Apostołów (których pieczy Prawda i cały Kościół powierzone zostały przez Pana naszego - 4 Moj. 4:16; Mat. 16:19; 18:18; Obj. 12:1), a osobliwie Pawła Apostoła (4 Moj. 19:3-7; T. 110), chociaż nie wyłącznie, albowiem inni Apostołowie również wskazywali Kościołowi wierność Starożytnych Godnych. Na Żniwo Wieku Ewangelicznego Eleazar symbolizuje naszego Pastora, któremu dany był nadzór nad Kościołem i Prawdą, jako "onemu Słudze." (4 Moj. 4:16; 16:36 - 40; Mat. 24:45-47; Łuk. 12:43:46; 1 Kor. 10:5-10). Na Wiek Ewangeliczny Itamar (pole palmowe) wyobraża tych przedniej szczy "drugorzędnych proroków, " którzy działali wyłącznie jako specjaliści nauczyciele i przewodnicy, a osobliwie zarządzali pracą próbnie usprawiedliwionych. (2 Moj. 38:21; 4 Moj. 4:28, 33; 7:8). Specjalna służba dwunastu Apostołów, "onego sługi" kolejno wybitniejszych drugorzędnych proroków podczas Wieku Ewangelicznego przedstawiona jest przez wyrażenie: "Eleazar i Itamar odprawowali urząd kapłański przed obliczem (wybitnie) Aarona (Jezusa i Kościoła), ojca swego. (4 Moj. 3:4). Fakt, że Nadab i Abiu byli bezdzietni, symbolizuje, że nikt z należących do klasy Drugiej Śmierci i Wielkiej Kompanii nie będzie przypuszczony ponow-

nie do Maluczkiego Stadka. (Żyd. 10:26-31; 12:16, 17). Zatem w krótkości, jako obraz Wieku Ewangelicznego, 4 Moj. 3:1-4 daje nam symboliczne oznajmienie prac Jezusa jako Administratora (Mojżesz), Jezusa i Kościoła jako Kapłanów (Aaron), klasy Drugiej Śmierci (Nadab), Wielkiej Kompanii (Abiu), Dwunastu Apostołów i "onego Sługi" (Eleazar), i kolejnych drugorzędniej przewodzących proroków (Itamar).

W 4 Moj. 3:5-10 Mojżesz symbolizuje Pana naszego jako Jehowy wice regenta (namiestnika) . nie jako Najwyższego Kapłana Kościoła - zawiadującego urządzeniami Jehowy. Aaron w tej części symbolizuje zwykle Jezusa, jako Najwyższego Kapłana Kościoła, a synowie jego symbolizują Kościół, jako Podkapłani. Dlatego w tej części Jehowa nazywa Mojżesza swoim namiestnikiem. Część ta symbolizuje wyznaczenie służby pozaobrazowych Kapłanów i Lewitów. Wiersz 6 z punktu widzenia obrazu Wieku Ewangelicznego pokazuje, jak Pan Jezus, jako Namiestnik Jehowy, powiódł próbnie usprawiedliwionych (pokolenie Lewiego) do ich urzędowej pracy, przez wzbudzenie w nich pokuty względem Boga i wiary w naszego Pana Jezusa - czyniąc ich pozaobrazowymi Lewitami. Jako tacy przedstawieni oni byli przed Głową i Ciałem (Aaron), jako służy, aby pouczył ich w ich pracy kapłańskiej. Takie postawienie ich przed pozaobrazowym Aaronem oznaczało, że otrzymali oni konieczną naukę i rozwój charakteru, aby nadali się do tej służby. Wiersz 7 pokazuje, że służba ich pomoże zarówno pozaobrazowemu Kapłaństwu, jak i całemu nominalnemu ludowi Bożemu (całemu zgromadzeniu), gdy ten zajmie się jakąś służbą odnoszącą się do Boga (przed Przybytkiem Zgromadzenia). Wyrażenie "wykonywując usługę przybytku" wskazuje, że próbnie usprawiedliwieni mieli pełnić pracę usługi, lecz nie pracę ofiarowania w związku z pozaobrazowym Przybytkiem. W 8 wierszu Lewici zostali napomniani, aby strzegli naczyń Przybytku (błędnie tłumaczonych w tekście angielskim w tym wierszu "mebli, " albowiem rozdział ten, wiersze 25, 26, 31, 36, 37, wykazuje, że mieli oni służbę względem każdego naczynia). To symbolizuje, że próbnie usprawiedliwieni mieli pełnić jakąś służbę w związku z nauczaniem, praktykami, historią i pracami prawdziwego Kościoła i tym sposobem udzielać pewnej służby Kapłanom i Nominalnemu ludowi Bożemu. Wiersz 9 pokazuje, że wyodrębnieni oni są od świata uważających się tylko za Chrześcijan (całkiem oddanych) w celu służenia Kapłaństwu dla dobra ludu. Przeto jeżeli jaka próbnie usprawiedliwiona osoba przestanie usługiwać w ten sposób, jej próbnie usprawiedliwienie kończy się; albowiem tylko całkowicie oddani Jezusowi i Kościołowi mogą być pozasymbolami tych "właśnie oddanych" Aaronowi i jego synom. Jezus jako Namiestnik Boży, wyznaczył (wiersz 9) dla Siebie jako Głównego Kapłana a dla Swoich członków jako Podkapłaństwa pracę ofiarną, jaka każdy członek Podkapłaństwa ma wypełnić według polecenia Bożego, danego Jezusowi jako Jego Namiestnikowi. A każdy nienależący do Kapłaństwa (obcy), ktoby próbował wypełnić pracę Kapłana, straciłby swoje rzeczywiste stanowisko przed Bogiem. Tak więc gdyby próbnie usprawiedliwiony usiłował zrobić pracę Kapłana, straciłby swoje próbnie usprawiedliwienie i tym sposobem przestałby być pozaobrazowym Lewitą, jak pozaobrazowy Izraelita, tak samo usiłujący wykonać tę pracę, przestałby należeć do nominalnego ludu Bożego.

Wiersze 11-13 wykazują stosunek pokolenia Lewiego do Jehowy. W pełnym, używotnym znaczeniu tego terminu użytym w tej części, pozasymbolicznie stosuje się on do Maluczkiego Stadka i do Wielkiej Kompanii, jako pozasymbolicznego teraźniejszego pokolenia Lewiego, a do Maluczkiego Stadka, Starożytnych Godnych, Wielkiej Kompanii i do Młodocianych Godnych, jako do pozasymbolicznego pokolenia Lewiego w Tysiącleciu. Niemniej jednak Lewici wspomniani tutaj mogą w ogólnym znaczeniu stosować się jako symbole Lewitów Wieku Ewangelicznego - próbnie usprawiedliwionych; albowiem zostali oni próbnie pominięci, gdy Jehowa, niszczył nowe stworzenia (pierworodnych z ludzi) i ludzkość (pierworodnych zwierząt) z klasy Drugiej Śmierci. Tym sposobem i Maluczkie Stadko i Usprawiedliwieni odstawieni zostali przez Boga dla jego służby (wiersz 13). Nie powinniśmy jednak rozumieć, że w pozasymbolu Pierworodni zostali odstawieni i że poświęceni i próbnie usprawiedliwieni przyjęci zostali na ich miejsce. Faktycznie w pozaobrazie Pierworodni i pozaobrazowe pokolenie Lewiego - to te same osoby. Dwie klasy osób w pozaobrazie. Tak więc jesteśmy Pierworodnymi z punktu widzenia, że przystępujemy do rodziny Bożej przed światem, a jesteśmy pozaobrazowym pokoleniem Lewiego z tego punktu, że jesteśmy przeznaczeni oddzielnie dla Boga w związku z pracą Odpokutowania. Bogu podobało się użyć dwóch powyżej wymienionych zbiorów osób symbolicznych, aby wyobrażały te dwa położenia tych samych osób. Wiersz 12.

OGÓLNE GRUPY LEWICKIE.

Wiersze 14-21: W tej części, dla obrazu Wieku Ewangelicznego, Jehowa rozkazuje Panu naszemu opisać i ustalić rozmaite grupy pomiędzy próbnie usprawiedliwionymi. Wyrażenie "**domów ojców ich**" odnosi się do trzech ogólnych grup Lewitów, jako potomków Gersona, Kaata i Merary'ego, a termin "według familii ich" odnosi się do poddziałów w tych grupach. Chociaż Lewici musieli mieć 30 lat zanim mogli służyć (4 Moj. 4:3, 23, 30), co symbolizuje, że tylko odpowiednio ukwalifikowani mieli pełnić pracę urzędową próbnie usprawiedliwionych, jednakże wszyscy (mężczyźni począwszy od jednomiesięcznych i wyżej zostali policzeni, co symbolizuje, że Pan opisał i poklasyfikował niedojrzałych jak i dojrzałych próbnie usprawiedliwionych. Pan nasz przez cały Wiek wyraźnymi naukami i używaniami i nieużywaniem, jakie stosował do usprawiedliwionych, policzył - opisał i poklasyfikował - ich, jako dojrzałych lub niedojrzałych do tej służby. (Wiersz 16). Jak z obrazowymi Lewitami tak i z pozaobrazowymi Lewitami, były trzy ogólne dywizje czyli działy. Stosuje się również do Lewitów Wieku Ewangelicznego - do próbnie usprawiedliwionych. (Wiersz 17). Fakt, że Lewitom Kaatowym nie dał wozów (organizacji) dla ich pracy (4 Moj. 7:9), lecz musieli ciężary swoje nosić na ramionach, oraz obrazowa służba, jaką spełniali, pozwalają wnosić, że pozaobrazowymi Kaatytami (Kaat, sprzymierzeniec) Wieku Ewangelicznego byli ci próbnie usprawiedliwieni, którzy mniej lub więcej wspomagani przez swoich towarzyszy, osobiście lub przez swoje dociekania, pisma i wykłady, służyli Kapłaństwu i nominalnemu ludowi Bożemu Biblijnami i Eklezjastycznymi informacjami. Z faktu, że Merarycy (Merary, gorycz) mieli cztery wozy (organizacje) do pomocy w swojej pracy (4 Moj. 7:9), oraz

ze szczególnych części Przybytku, jakie mieli pod swoim nadzorem (wiersze 36, 37) wnosimy, że pozaobrazowi Merarycy Wieku Ewangelicznego byli to ci usprawiedliwieni, którzy, wspomagani przez swoich towarzyszy, służyli Kapłaństwu i nominalnemu ludowi Bożemu w związku z wydawniczymi organizacjami, przez układanie i wydawanie Biblii i innej stosownej literatury religijnej. Z faktu, że Gersonici (Gerson, obcy tam) mieli dwa wozy (organizacje) do pomagania im w ich pracy, oraz ze szczególnych części Przybytku, jakie mieli pod swoim nadzorem, wnosimy, że pozaobrazowymi Gersonitami Wieku Ewangelicznego byli ci usprawiedliwieni, którzy wspomagani przez swoich towarzyszy, służyli Kapłanom i nominalnemu ludowi Bożemu w związku z organizacji służby duchowej, oraz organizacjami ewangelistycznymi i misjonarskimi. Trzy te określenia grup Lewitów Wieku Ewangelicznego staną się widoczniejsze i prawdziwe, gdy dalej w niniejszym artykule zbadamy pracę ich symbolów i poznamy pozasymboliczne znaczenie pracy tych symbolów. Napewno w ciągu Wieku Ewangelicznego Pan nasz sprawił, aby opis i podział powyższych trzech klas Lewitów pozaobrazowych został skuteczniejszy, oraz wyznaczył pewne ukwalifikowane próbnie osoby do tej służby pozaobrazowego namiotu.

W wierszu 18 podane są dwa podziały Gersonitów - Lobni (biały) i Semei (sławny). My rozumiemy, że pozaobrazowymi Lobnitami Wieku Ewangelicznego są ci próbnie usprawiedliwieni, którzy, ze swoimi pomocnikami, byli duchowymi misjonarzami i ewangelistycznymi (1) pisarzami (Jejel, Bóg żyje), i (2) mówcami (Zetam, oliwa) i świeckimi pracownikami (Joel, Jehowa jest Bogiem), starającymi się o nawrócenie grzeszników i pogan, odpowiadającymi trzem grupom Lobnitów (1 Kron. 23:8). Semei Gersonitami Wieku Ewangelicznego byli ci próbnie usprawiedliwieni, którzy, ze swoimi pomocnikami, starali się dawać instrukcje religijne, jako duchowni - (1) pisarze duchowni na temat dobrego życia i poświęcenia (Haran, góral), (2) mówcy duchowni na temat dobrego życia i poświęcenia (Hazel, przewidziany przez Boga) i (3) świeccy pracownicy, starsi itd. (Selomit, pokojowość), odpowiadający trzem grupom Semeitów (1 Kron. 23:9).

W określeniach naszych mówiliśmy o misjonarzach i ewangelistach z **ich pomocnikami** i o duchowych z **ich pomocnikami**, itd. Powód tego jest następujący: wszyscy Lewici urodzeni przed miesiącem lub więcej zostali policzeni, lecz tylko mający lat trzydzieści do pięćdziesięciu (Moj. 4:3, 23, 30) mieli przywilej wypełniania pracy urzędowej. To **służenie** Lewitów symbolizowało misjonarzy, ewangelistów, ministrów, świeckich pracowników, uczonych, autorów, mówców, nauczycieli, redaktorów i wydawców; podczas gdy ci usprawiedliwieni, co nie byli dosyć dojrzałymi do tych rzeczy, lecz pomagali swoim dojrzałym braciom w ich pracy, wyobrażeni są przez Lewitów, którzy byli poniżej trzydziestu lat. Ci usprawiedliwieni, którzy przestali działać jako misjonarze, ewangeliści, ministrowie, świeccy pracownicy, uczeni, autorowie, mówcy, nauczyciele, redaktorzy i wydawcy, wyobrażeni są przez tych Lewitów, którzy mieli powyżej pięćdziesięciu lat i którzy skutkiem tego przestali pełnić urzędową pracę Lewitów.

W wierszu 19 cztery podziały synów Kaatowych są dane: Amram (wysocy ludzie), Izaar (olej), Hebron (przyjaźń) i Hysyjel (władza od Boga). Amramowi Lewici składali się wyłącznie z potomków Mojżeszowych,

ponieważ jedynym drugim synem Amrama był Aaron, którego potomkowie byli kapłanami, (1 Kron. 23:13-17). Ponieważ kapłani brani byli z Kaatytów, ci, jako bliżej spokrewnieni z kapłanami, byli najwyżsi z trzech grup Lewitów, a Amramici, jako następnymi krewnymi kapłanów, byli najwyższym poddziałem Kaatytów; a zatem Amramici byli najwyższym poddziałem Lewitów. Symbolizuje to fakt, że pozaobrazowi Amramici Wieku Ewangelicznego powinni pełnić służbę, któraby była bliżej kapłańskiej - jednakże nie kapłańska - niż którykolwiek inny poddział usprawiedliwionych, i że powinni być pomocniejsi Maluczkiemu Stodku, niż którykolwiek inny poddział usprawiedliwionych. Która klasa usprawiedliwionych mężów dała najpomocniejszą służbę Kapłaństwu? Odpowiadamy, że ci uczeni, którzy dostarczyli bezpośrednich Pomocy Biblijnych - pozaobrazowi Amramici. Ci - bynajmniej nie pozasymbolicznie do Mojżesza (Psalmy 99:6) - zachowali Biblię i służyli w kwestii doboru w niej wyrazów. Pierwszym poddziałem tych, odpowiadających Gersonickim potomkom Mojżesza (1 Kron. 23:14-16), są krytycy tekstu, którzy przygotowali krytyczne recenzje Hebrajskiego, Chaldejskiego i Greckiego oryginałów Pisma Świętego oraz rozmaitych starożytnych wydań, jak Orygen w trzecim wieku; Erazm, Stephens i Beza w szesnastym wieku; Walton w siedemnastym wieku; Mills, Bentley, Bengal, Wetstein i Griesbach w osiemnastym wieku; Lachman, Tischendorf, Trigelles, Westcott i Hort w dziewiętnastym wieku.

POZAOBRAZOWI AMRAMICI.

Druga grupa pozaobrazowych Amramitów, odpowiadająca potomkom Mojżeszowym przez Eleazara (1 Kron. 23:15-17), składa się z pewnej liczby poddziałów, które wszystkie służyły w sprawie doboru wyrazów w Biblii: (1) Hebrajcy, Chaldejcy i Grecy układacze słowników Starego i Nowego Testamentu, jako to Gezenjus, Tregelles, Davidson, Davies, Young i Strong, którzy dali nam słowniki Hebrajskiego i Chaldejskiego Starego Testamentu, z których pięciu ostatnich oparło swoje słowniki na Gezenjusie, będącym niewątpliwie największym ze wszystkich Hebrajskich i Chaldejskich pisarzy słowników, i jak Grimm, Robinson, Thayer, Young i Strong, którzy dali nam Greckie słowniki Nowego Testamentu. Tregelles'a Angielskie tłumaczenie i udoskonalenie Genjusowego Hebrajskiego i Chaldejskiego słownika Starego Testamentu, oraz Thayer'a tłumaczenie i przejrzanie Grimmowego Greckiego Słownika Nowego Testamentu są niewątpliwie najlepszymi słownikami dla Angielskich badaczy, jakie istnieją w ich poszczególnych departamentach. (2) Następną grupą odpowiadającą potomkom Mojżesza przez Eliezera są Gramatycy, którzy dostarczyli nam Gramatykę Hebrajską i Chaldejską dla Starego Testamentu, jak Gezenjus, Ewald i Green, oraz Grecy Gramatycy dla Nowego Testamentu, jak Wiener, Buttmann, Blass i Thayer. (3) Trzecią grupą tych uczonych odpowiadającą pewnym innym potomkom Mojżesza przez Eliezera są tłumacze Pisma. Przykłady ich są liczne. Tłumaczenia zwane: "Authorized," "English Revised" są dobrze znane. Wilson, Young i Rotherham dali nam bardzo dobre angielskie tłumaczenia. Chociaż rozmaite tłumaczenia mają pewne poszczególne zalety, Rotherhama ostatnie wydanie, do którego z wyraźną korzyścią używał Doktora Ginsberga krytycznych czytań tekstu Hebrajskiego i Westcotta i Hort'a

Greckiej Recenzji, która powszechnie uznana jest za najlepszą ze wszystkich Greckich tekstów, jako podstawy do swego Tłumaczenia, jest prawdopodobnie najcenniejszym i najwiarygodniejszym Przekładem Biblii w języku Angielskim. Po tym tłumaczeniu postawilibyśmy z kolei Przekład Baptycki i Przekład zwany American Revised. (4) Czwartą grupą uczonych odpowiadającą niektórym potomkom Mojżesza przez Eliezera są ci, co układali Konkordanse, jak Cruden, Young i Strong dla tekstu Angielskiego, a osobliwie Wigram, dla Hebrajskiego, Chaldejskiego i Greckiego tekstu, w Englishman'a (Anglika) Hebrajskim, Chaldej- skim i Greckim Konkordansie. Hudsona Konkordans do Grec- kiego Nowego Testamentu jest znakomitą pracą, lecz tylko przytacza wskazania. Byli i inni zasłużeni ludzie, którzy pracowali w tym wydziale Pomocników Biblii.

Trochę zastanowienia się przekona nas, że głównymi pozaobrazowymi pomocnikami Lewickimi Kapłanów byli uczeni, którzy pomagali pracować bezpośrednio nad Biblią, zarówno, aby ją zachować, jak i w doborze wystowienia, jako krytycy tekstu Hebrajskiego tekstów Chaldejskiego i Greckiego i starożytnych Przekładów, jako pisarze słownik- ów i gramatycy Biblijnego języka Żydowskiego, Chaldej- skiego i Greckiego, jako tłumacze Biblii z pierwotnych języków i jako układacze Konkordansów. Często-kroć nasz drogi Pastor wyrażał zadowolenie z pomocy, jaką ci uczeni mu dali ponad pomoc wszystkich innych uczonych; i wszy- scy wiemy sami z mniejszego lub większego doświadcze- nia, o ile więcej pomocy w pracy kapłańskiej otrzymaliśmy od rozmaitych uczonych tej grupy Lewitów, aniżeli od wszystkich innych Lewitów. Zarówno charakter ich pracy, jak i ich znakomita pomoc dla Kapłanów, dowodzą, że należą oni do najwyższego poddziału Lewitów, najbliż- szych do Kapłanów pozaobrazowych Amramitów (wysokich ludzi). Tacy uczeni również przez swoje prace - "przez nadzór nad zgromadzeniem" - pomagali nominal- nemu ludowi Bożemu, osobliwie zaś ci z nich, którzy przygotowali łatwiejsze pomoce dla ludu w kierunku po- wyżej wskazanym.

Słowo Izaak oznacza olej. Olej używany jest jako sym- bol Ducha Bożego (Ps. 45:7; 133:1, 2), Słowa Bożego, i ducha, pojmowania Słowa. (Mat. 25:3, 4, 8). Izaacyci zdają się przeto symbolizować tych usprawiedliwionych, którzy mieli wiele do czynienia z księgami Biblijnymi i tekstami, dostarczali ograniczonego zrozumienia ich i byli pomocni Kapłanom i ludowi. Uważamy przeto, że symbolizują oni dla Wieku Ewangelicznego grupę próbnie usprawiedliwio- nych wierzących, których uczeni przedstawiciele dali Ka- płanom i ludowi mniejszą lub większą pomoc w objaśnie- niu ogólnych pytań odnoszących się do Biblii i do jej ksiąg i tekstów, przez objaśniające, uzgadniające i wstępne pi- sma. Uczeni ci są głównie w trzech grupach. (2 Moj. 6:21). Pierwsi z nich (Zychry, sławny) są tymi usprawiedliwio- nymi uczonymi, którzy jako autorzy wstępów dostarczyli nam wstępnych odczytów i prac o Biblii wogóle i o roz- maitych księgach Biblijnych, wymieniając ogólne fakty co do ich autorstwa, wiarygodności czasu, okazji i celu napi- sania ich, ich podziały i ich ogólną zawartość. Horne, Davidson i Reuss należą do najlepiej znanych z pośród tych pisarzy. Prawie wszyscy pisarze Komentarzy dostar- czyli pracy w tym wydziale. Druga grupa pozaobrazowych Izaarytów składa się z tych usprawiedliwionych uczonych (Nefeg, latorośl, 2

Moj. 6:21), którzy jako egzegeci (wykładowcy) wygłaszali odczyty i pisali Komentarze o rozmaitych księgach Pisma, pomocne dla Kapłanów i dla ludu. Cały zastęp uczonych pracował w tym wydziale: Grotjus, Clark, Peloubet, Barnes i Bengal byli najpomocniejsi Kapłanom i nominalnemu ludowi Bożemu, chociaż z wyjątkiem Grotjusa i Bengala nie są oni zaliczani do szeregu ksiąg między egzegetami. Trzecia grupa pozasymbolicznych Izaarytów składa się z usprawiedliwionych uczonych (2 Moj. 6:21, 24, Kore, łysi- na), którzy dostarczyli nam odczytów i prac co do zgodno- ści w Biblii. Do tej grupy należą ci usprawiedliwieni ucze- ni, którzy jak Bengal, Newcombe i Robinson, przygotowali (1) uzgodnienia (Asyr, jeniec, zebrany) czterech Ewangelii i ksiąg Samuela, Królewskich i Kronik, zwykle podając rozmaite opowiadania tych samych wypadków w równole- głych szpaltach; (2) ci uczeni, którzy, jak John i Canne, przygotowali (Elkana, Bóg zabezpiecza - jednakie myśli) kolekcje równoległych ustępów; i (3) ci uczeni, którzy, jak West, Hitchcock i Nave, dali nam symboliczne kompilacje rzeczy Biblijnych, jak należące do przedmiotu rejestry i według porządku ułożone ustępy (Abyjazaf, ojciec mój gromadzi).

Hebronici, trzeci poddział Kaatytowych Lewitów, składał się z czterech familii (1 Kron. 23:9). Hebron ozna- cza przyjaźń, a Hebronici wyobrażają dla Wieku Ewange- licznego grupę usprawiedliwionych uczonych, którzy byli bardziej przyjaźni względem Kapłanów i względem ich Lewickich braci we wszystkich grupach, aniżeli którako- wiek inna gromada pozaobrazowych Lewitów. Są to ci, którzy traktowali o historii religii, biografii, chronologii, archeologii, i geografii, i składali się z czterech grup. Pierwsza grupa składała się z religijnych historyków i bio- grafów (Jekameam, wymienia ludzi). Przedniejszymi histo- rykami Biblijnymi są Kurtz, Milman i Edersheim, a przed- niejszymi bibliografami Biblijnymi są Edersheim, Neander, Andrews, Conybeare i Howson. Przedniejszymi historyka- mi Kościoła są Mosheim, Neander, Hagenbach, Kurtz, Milman i Fisher. Najlepszymi historykami Doktryn Ko- ścielnych są Neander i Hagenbach. Bardzo wielu zdolnych uczonych pracowało na tym polu. Druga grupa pozaobra- zowych Hebronitów składa się z chronologów (Jahazjel, Bóg przewidzi). Na polu chronologii mężowie tacy, jak Usher, Priestly, Hales, Jaryis i pewna liczba innych służyła Kapłanom i nominalnemu ludowi Bożemu. Trzecią grupą Hebronitów Wieku Ewangelicznego są archeologowie (Amaria, Jehowa mówi). W archeologii Biblijnej, to jest w historii naturalnej, obyczajach domowych, zajęciach, sto- sunkach towarzyskich, wagach, miarach, pieniądzach, zwy- czajach religijnych itd.. w krajach Biblijnych Lightfoot i Thomson, oraz w Chrześcijańskiej archeologii Smith i Cole- man zrobili dobrą robotę dla Kapłanów i dla nominalnego ludu Bożego. Czwartą grupą Hebronitów Wieku Ewange- licznego są geografowie (Jeria, ugruntowany przez Jeho- wę). Na polu geografii Biblijnej Reland, Thomson i Hurl- but dali Kapłanom i ludowi nominalnemu pomoc i mapy. Encyklopedyści, którzy dali nam Słowniki Biblijne, jak Smith, Hackett, Abbott, Kitto, Hastings itd., z ich współ- pracownikami, i którzy dali Encyklopedie Eklezjastyczne, jak McClintock, Strong, Schaff i Herzog, z ich współpra- cownikami, pracowali na każdym polu pozaobrazowej Hebronickiej działalności z niemałą korzyścią dla Kapła- nów i dla nominalnego ludu Bożego.

POZAOBRAZOWI HUSYJELICI.

Czwarta i ostatnia grupa Kaatytowych Lewitów, Husyjelici, składała się z trzech poddziałów (2 Moj. 6: 22). Husyjel znaczy władza Boża, i jesteśmy zdania, że pozaobrazowemi Husyjelitami Wieku Ewangelicznego są ci usprawiedliwieni uczeni, którzy pracowali specjalnie na polu Teologii Systematycznej, dawali wykłady o postępowaniu, doktrynie i dowodach Chrześcijaństwa w sposób systematyczny. Husyjelici, Misael i Elisafan, wynoszący precz umarłych kapłanów (3 Moj. 10:4, 5), symbolizujący, jak błędnie nauczający teologowie użyci będą przez Pana Jezusa do odwodzenia od Wiernych klasy Drugiej Śmierci i Wielkiej Kompanji, zdają się nasuwać przypuszczenie, że Husyjelici symbolizują systematycznych teologów. To wskazuje dalej fakt, że Elisafan (4 Moj. 3:30) zrobiony został księżciem Kaatyków; i niewątpliwie systematyczni doktrynalni teologowie byli pomiędzy pozaobrazowemi Lewitami najwplywowszymi ze wszystkich uczonych Biblijnych. Były trzy grupy usprawiedliwionych wierzących, którzy jako systematyczni teologowie odpowiadali trzem poddziałom Husyjelitów. Pierwsza z nich składa się z tych usprawiedliwionych wierzących, którzy ogłaszali odczyty i pisali dzieła systematyczne o postępowaniu (Misael, który jest co Bóg jest (w charakterze) (?), zwane zwykle Etyką. Butler, Edwards i Martinsen należą do najowocniejszych pisarzy o Etyce Chrześcijańskiej. Drugą grupą usprawiedliwionych uczonych, którzy jako systematyczni teologowie wykładali odczyty i pisali dzieła o teologii systematycznej, są Biblijni i wyznaniowi dogmatycy (Elsafan, potężny obrońca). Niektórzy z nich dali wielkie systemy teologii dla rozmaitych wyznań, ulepszeni i bronili swoich wierzeń, drudzy z nich starali się wyrazić swoje pojmowanie dogmatów Biblijnych niezależnie od wierzeń. Każde wyznanie ma swoich ulubionych dogmatyków. Następujący są największymi dogmatykami rozmaitych kościołów: Perrone (Katolicki), Gerhard (Luterański), Kalwin (Prezbiteriański), Beveridge (Episkopalny), Gili (Baptystyczny), Watson (Metodyski), Barklay (Kwakrów). Ci i liczni inni dogmatycy nie tylko wyłuszczyli i starali się dowieść swoich poglądów doktrynalnych, lecz również bronili ich od ataków i atakowali przeciwne zapartywania doktrynalne. Trzecią grupą usprawiedliwionych uczonych, którzy jako teologowie systematyczni wygłaszali odczyty i pisali dzieła o teologii systematycznej, są ci apolożyści (Zytry, ochrona, obrona), którzy wyłuszczały systematycznie zewnętrzne i wewnętrzne dowody religii Chrześcijańskiej. Niektórzy z najwybitniejszych mówców i pisarzy w tej grupie są Butler, Watson, Paley, Rawlison i Blunt.

Tak tedy przedstawiliśmy pozasymbole Kaatytowych Lewitów w ich działach, poddziałach i podpoddziałach. Widzieliśmy, że pozaobrazowi Amramici są ochraniającymi Biblii a jako badacze słów Pisma mieli do czynienia, **lingwistycznie**, z Biblią i doбором wyrazów w niej: że pozaobrazowi Izaaryci, jako badacze zawartości Pisma, mieli do czynienia, **objaśniająco**, z księgami i myślami, jakie księgi zawierały, oraz z wierszami Biblii, osobiście i w stosunku jednych do drugich; że pozaobrazowi Hebronici, jako badacze historyczni, mieli do czynienia, **historycznie**, z Biblią i osobami Eklezjastycznymi. zasadami i rzeczami: oraz że pozaobrazowi Husyjelici, jako Myśliciele, mieli do czynienia, **systematycznie**, z (błędnie pojmowaną) teologią Biblijną i z teologią Wyznaniową. Pozaobrazowymi

Kaatytami Wieku Ewangelicznego są uczeni pisarze i nauczyciele w Chrześcijaństwie, piszący i głoszący z mniej lub więcej naukowego punktu widzenia. Gdy spojrzymy na obrazowych Lewitów Kaatytowych i na ich pracę, a potem na ich pozaobrazy Wieku Ewangelicznego, zaiste widzimy uderzające podobieństwo obrazu i pozaobrazu. To odpowiadanie sobie czyli podobieństwo będzie jeszcze tym bardziej uderzająco wyraźne, gdy przyjdziemy do badania artykułów o Przybytku, który obrazowi Kaatytwi mieli powierzony swojemu dozorowi w służbie.

Trzecia grupa obrazowych Lewitów byli Merarycy, składający się z dwóch poddziałów - Maheli (chory, słaby) i Muzy (ustępujący). (4 Moj. 3:17, 20, 33). Wyobrażają oni klasę usprawiedliwionych, którzy pełnią pracę zapewniającą lukę w potrzebach religijnych nie wypełnionych przez dwie drugie grupy Lewitów. Pozaobrazowi Kaatytwie dostarczają uczonych dzieł dla Kapłanów i dla nominalnego ludu Bożego. Pozaobrazowi Gersonici dostarczają rozpraw i druków zachęcających lud do pokuty, wiary i poświęcenia. Merarycy zdają się symbolizować tych redaktorów, którzy przygotowują te prace wydawania i tych wydawców, którzy dopilnowują druku i cyrkulacji. Mahelici (słabi) zdają się symbolizować usprawiedliwionych redaktorów, którzy jak używamy tego słowa w tym związku, nie są pisarzami i zawiadowcami czasopism i miesięczników, lecz przygotowują pisma innych do druku, jak naprzykład przez kompilacje, układanie, poprawianie, robienie przypisków, rejestrowanie itd., pism pozaobrazowych Kaatyków i Gersonitów - redaktorzy w tym ogólnym znaczeniu słowa, jak ci bracia, którzy przygotowują przedruki Strażnicy pod prasę; **redagują** je oni, lecz ich nie **piszą**. Ich pracą jest kompilowanie i układanie artykułów, dopisywanie uwag z rozmaitych powodów, z których niektóre wskazują, gdzie jaśniejsze przedstawienie przedmiotu można znaleźć, przygotowywanie dla nich rejestrów itd. Lecz oczywiście redaktorzy Przedruków Strażnicy nie są Mahelitami Wieku Ewangelicznego; są oni przejściowymi Mahelitami. Zazwyczaj tacy redaktorzy przygotowują wstęp do pracy, jaką redagują, a często również biografię jej autora, i dodają te rzeczy, które by mogły zwiększyć użyteczność pracy, jej jasność, kompletność itd. Ci redaktorzy składali się z dwóch grup: (1) redaktorzy Biblii; (2) redaktorzy innych prac religijnych, symbolizowanych przez Eleazara (syna Maheliego), potężnego pomocnika, i Cysa, łuk. (1 Kron. 23:21). Faktyczne zaprzestanie odrębnej działalności takich redaktorów Biblijnych w ciągu ostatnich siedemdziesięciu pięciu latach, i ich mniejsze lub większe połączenie się z klasą ogólnych redaktorów ksiąg religijnych wskazane jest w 1 Kron. 23:22.

Musytska gałąź Merarytów symbolizuje dla Wieku Ewangelicznego tych wydawców, którzy poświęcili się układaniu do kopiowania lub drukowania i rozsyłania literatury Chrześcijańskiej. Przed wynalezieniem druku tacy wynajmowali umiających pisać do kopiowania takiej literatury. Zwłaszcza zatrudnieni byli taką pracą niektórzy mnichowie, a ich zakony lub patronowie dopilnowali, aby mieli materiał do swej pracy i zajmowali się rozsyłaniem gotowych egzemplarzy, a zatem działali jako wydawcy. Po wynalezieniu sztuki drukarskiej stosunki te znacznie się zmieniły. Pojedynczy wydawcy, kompanie i korporacje zaczęły powstawać na wszystkie strony i popchnęli naprzód pracę układania

do druku i rozsyłania literatury pomocnej kapłanom i nominalnemu ludowi Bożemu. Według 1 Kron. 23:23, tacy wydawcy dzielą się na trzy klasy: (1) wydawcy książek (Mahele, słabł, chorzy); (2) wydawcy, broszur, czasopism i magazynów (Eder, stado, odnośnie do ich wielkiej liczby); i (3) wydawcy Biblii (Jerymot, wyżyny, odnośnie do faktu, że tacy wydawcy byli najwyższym zakonem wszystkich wydawców literatury religijnej).

Wyjaśniliśmy już obraz Elisafana, księcia Kaatyków, podamy teraz pozaobraz książąt Gersonitów i Meraryków. Elijazaf (potężny albo Bóg gromadzi), syn Laelów (dla Boga) zdaje się symbolizować ewangelistów, którzy, pracując dla Boga w pozyskiwaniu wielu nawróconych, byli najwplywowszą grupą pomiędzy pozaobrazowymi Gersonitami. (4 Moj. 3:24). Suryel (skała Boża, albo potężna skała), syn Abihailów (ojciec mój jest siłą) zdaje się symbolizować tych wydawców, którzy, jako wydawcy Biblii władza Boża (Żyd. 4:12) - w językach żywych, byli najwplywowszą grupą pomiędzy pozaobrazowymi Merarykami Wieku Ewangelicznego.

SZEŚCZDZIESIĄT POZAOBRZOWYCH PODZIAŁÓW LEWICKICH.

Jeżeli bez imienia pokolenia, Lewiego, imiona trzech działów, ich poddziałów, podpoddziałów itd., jak powyżej przytoczone, zostaną policzone, to okaże się, że wynoszą razem 40. Lecz według 1 Kron. 23, 10, 11, 16:, 23:17; 24:21; 23:18; 24:22; 23:20; 24:24, 25, 26, 27, 29, było 20 innych osób, symbolizujących 20 sekcji, wchodzącej do niektórych poddziałów wyżej wymienionych. Przeto rozmaite sekcje Lewitów Wieku Ewangelicznego składają się razem z 60 osób, wymienionych jako przywódcy Lewitów. Istnieje wysoce wyraźny powód, aby było 60 sekcji pomiędzy pozasymbolicznymi Lewitami, jak to później ujrzymy. Teraz podamy krótko, jak rozumiemy pozostałe 20. Te 20 poddowódców familii Lewickich zdają się symbolizować pewne ważne podsekcje jakichś usprawiedliwionych grup już wyżej wspomnianych. Widzieliśmy już, że pozaobrazowi Semeici - ministrowie - składają się z trzech poddziałów (1 Kron. 23:9): (1) pisarzy duchownych o życiu usprawiedliwionym i poświęceniu; (2) mówców duchownych o życiu usprawiedliwionym i poświęceniu; (3) świeckich pracowników, starszych itd. Jesteśmy przekonani, że czterema klasami wyobrażonymi w 1 Kron. 23:10, 11 przez czterech potomków Semejowych są nauczyciele świeccy, poddział pozaobrazowego Salomity (1 Kron. 23:9), a nie jego dział świeckich starszych. Te cztery odnoszą się zatem do tych usprawiedliwionych, którzy są ogólnymi lub lokalnymi nauczycielami życia Chrześcijańskiego i wiary we wszystkich niemal wyznaniach. Możemy ich podzielić mniej więcej jak następuje: (1) pracownicy zebrań modlitewnych (Jachath, zjednoczony); (2) przewodnicy Klas Biblijnych (Zyza, obfity); (3) świeccy dający wykłady o dobrym życiu i poświęceniu (Jehus, gromadzie); i (4) świeccy piszący o dobrym życiu i poświęceniu (Baryjasz, studnia Jehowy). Ci pod (3) i (4) są nieliczni i mogą być słusznie zaliczeni do jednej grupy, tak z powodu ich małych liczb, jak również z powodu ich nieduchownych naogół wysiłków, by pomagać ludowi do poświęcenia - 1Kron. 23:30.

Znajdujemy więc także pewnych specjalnie naznaczonych Kaatyków, których teraz krótko rozważymy,

obrazowych i pozaobrazowych. Niektórzy z nich są pomiedzy Gersońskimi Amramitami. (1 Kron. 23:16; 24:20). Jak widzieliśmy, Gersońscy potomkowie Amrama (1 Kron. 23:16) wyobrażają krytyków tekstu, którzy dostarczyli nam krytycznych recenzji o Piśmie świętem w językach oryginalnych i w rozmaitych starożytnych przekładach. Sebujel (jeniec Boży), jako książę tej gałęzi Gersońskich Amramitów, zdaje się symbolizować krytyków tekstu, którzy dali nam krytyczne Recenzje Pisma w językach oryginalnych. Jechdejasz (oby Jehowa uczynił wesołym) zdaje się symbolizować tych, którzy dali nam krytyczne Recenzje Greckiego Nowego Testamentu. Jak widzieliśmy, Elizerowi Amramici (1 Kron. 23:17) symbolizują tych usprawiedliwionych, którzy dali nam pomoc w sprawie słów i wysłowienia Pisma, oddzielnie od pomocy, jaką stanowiły krytyczne Recenzje. Główni pomocnicy pod tym względem, wyobrażeni przez Rechabijasza (Jehowa powiększa), są to pisarze o słowach Biblijnych. Jesyjasz (Jehowa pożyczca), jako książę synów Rechabijaszkowych, zdaje się symbolizować tych co układali Konkordanse. Specjalna wzmianka zrobiona jest o synach Izaarowych innych niż wymienieni pomiędzy 40 grupami powyżej omawianymi (1 Kron. 23:18; 24:22). Ci symbolizują niektórych z pozaobrazowego Abijazafa, poddział pod trzecią grupą (pozaobrazowy Korę) pozaobrazowych Izaaryków, to jest tych, co gromadzili dowody. Ci którzy gromadzili dowodowo ustępy symbolizowani są, jak uważamy, przez Salomita (pokojowość) a ci kompilatorzy są pozaobrazowym Jachatem (zjednoczony), którzy ułożyli te ustępy według porządku, jako streszczenie Pisma, (1 Kron. 23:20; 24: 24, 25). Są też pewni Husyjelici, inni niż omawiani w 40 grupach Lewitów. Z tych z jednej strony Michas (któż jest jako Jehowa) symbolizuje ten poddział pozaobrazowych Elzafanitów - dogmatyków - którzy są wyznaniowymi dogmatykami, to jest tych, którzy wyluszczały doktryny wyznań, jako osobne od doktryny Biblijnej; a Samir (cierń) zdaje się symbolizować spornych dogmatyków, których argumenty są cierniami dla dogmatyków przeciwnych wierzeń; z drugiej zaś strony Jesyjasz (Jehowa pożyczca) zdaje się symbolizować tych pozaobrazowych Elzafanitów - dogmatyków - którzy starali się wyjaśniać doktryny Biblii; a Zacharyjasz (Jehowa pamięta) zdaje się symbolizować tych z nich, którzy podali doktryny Nowego Testamentu, jako odrębne od doktryn Starego Testamentu.

Tak samo też ustawiamy sześciu Meraryków (1 Kron. 24:26-29) wspomnianych w dodatku do omawianych powyżej w 40 grupach Lewickich. Pierwszymi z nich jest pięciu potomków Merarego przez Musy, przeto symbolizujących wydawców. Jesteśmy zdania, że Jehasyjasz (Jehowa pociesza) symbolizuje wydawców dzieł pozaobrazowych Kaatyków, uczenie naukowych dzieł o Biblii i Chrześcijaństwie. Dlatego byśmy uważali, że Beno (syn jego, jako aluzja wydawców dzieł głównej grupy Kaatyków) symbolizuje wydawców pozaobrazowych dzieł Amramickich; Soam (onyx) zdaje się symbolizować wydawców pozaobrazowych dzieł Izaarskich; Zachur (baczny - historyczni i pisarze faktów muszą mieć do czynienia przeważnie ze sprawami pamięciowymi) zdaje się symbolizować wydawców pozaobrazowych dzieł Hebronickich; a Hybry (Hebrajczyk, główny naród ziemski) zdaje się symbolizować wydawców dzieł Husyjelitów, autorowie których jako

śludzy Boży posiadali największą sławę pomiędzy nominalnym ludem Bożym. Szóstym z tych dodatkowych Merarytów jest Jerahmeel (Bóg ma miłosierdzie), który był potomkiem Mehliego przez Cysa - symbol redaktorów ksiąg Chrześcijańskich - i który zdaje się symbolizować redaktorów pozaobrazowych Gersonickich Lobnitów, co pokazuje miłosierdzie Boże dla nienawróconych. Tak więc w 60 sekcjach Bóg dał nam symboliczny widok głównych działalności Lewitów Wieku Ewangelicznego.

Kiedy uważnie zastanawiamy się nad trzema ogólnymi funkcjami Lewitów Wieku Ewangelicznego: (1) Kaatyków, jako uczonych pisarzy i mówców, przechowujących Biblię i dostarczających pomocy Biblijnych; (2) Gersonitów, jako kaznodziejów, nauczycieli i pisarzy, dostarczających pomocy ku usprawiedliwieniu i poświęceniu ludu; i (3) Merarytów, jako redaktorów i wydawców, dostarczających Kapłanom i nominalnemu ludowi Bożemu wydawnictw o pismach Kapłanów, pozaobrazowych Kaatyków i Gersonitów, a w niektórych razach i o pomocnych pismach powstałych pomiędzy pisarzami pozaobrazowych nieLewickich pokoleń, to z łatwością widzimy, że są to jedyne Pomoce, powstałe poza nimi, jakich Kapłani i nominalny lud Boży potrzebuje do swego udziału w służbie Boskiej. Oczywiście są pisma, które powstały między kapłanami, a które im pomogły i nominalnemu ludowi Bożemu, jak są też pisma, co powstały w "Sieni," a które pomogły Kapłanom i nominalnemu ludowi Bożemu. Lecz naogół ich potrzeby pomocy uczonych pod względem dzieł naukowych zaspokojone zostały przez pozaobrazowych Kaatyków; ich potrzeba **nowych** Kapłanów zaspokojona zwykle bywała przez zabiegi pozaobrazowych Gersonitów, wiodących niektórych do usprawiedliwienia i poświęcenia; a ich potrzeby wydawnicze bywały zwykle zaspokojone przez zabiegi w redagowaniu, drukowaniu i rozsyłaniu pozaobrazowych Merarytów. Jakich innych pomocy ludzkich, powstałych poza nimi, mogli potrzebować Kapłani dla swego poświęcenia? Żadnych. Jakich innych pomocy ludzkich, powstałych poza nimi i poza Kapłanami mógł świat potrzebować dla swego stosunku z Bogiem? Żadnych. Widocznie przeto powyższe trzy grupy usprawiedliwionych wierzących są pozaobrazami trzech grup Lewickich. Zatem zgodność pomiędzy Pismem a faktami odnoszącymi się do obrazów i pozaobrazów przekonywa nas, że powyższe zestawienie jest poprawne. Gdy zaczniemy badać pozaobrazowe inne symbole, jak podane w 4 Moj. 3:21-51 itd., przekonamy się, że zgodność ta jeszcze bardziej potwierdza nasze zestawienie. Względy te niezbitnie wykazują zgodność próbnego usprawiedliwienia z Pismem, z Rozumem i z Faktami, albowiem wykazują nam one, kto właśnie są ci próbnie usprawiedliwieni i jaka jest ich działalność.

Zbadaliśmy krótko Lewitów Wieku Ewangelicznego w ich sześćdziesięciu grupach. Grupy te nie oznaczają ustalonych jednostek jako takich, lecz raczej oznaczają klasy pracowników, podług charakteru ich pracy. Co się tyczy jednostek, to ktoś może przez pewien czas pracować w jednej grupie, a potem pracować w kilku z tych grup. Jako przykład możemy przytoczyć Dra Edwarda Robinsona, który uważany jest ogólnie za największego Amerykańskiego uczonego Biblijnego w przeszłym stuleciu. Jako pisarz słownika Greckiego i Hebrajskiego, pracował jako Kaatyta Amramicki. gdy przygotował swoją Zgodność Ewangelii i

wykonywał pracę egzetyczną (wykładanie), pracował jako Kaatyta Izaarycki. Jako pisarz słownika Biblijnego i jako pisarz o Starożytnościach Biblijnych i Geografii, pracował jako Kaatyta Hebronicki. Gdy pisał o przedmiotach doktrynalnych w swoim magazynie, pracował jako Kaatyta Husyjelicki. Jako kapłan był on Lobnitą albo Semeitą Gersonickim, zależnie od tego czy uczył o osobach nieusprawiedliwionych czy usprawiedliwionych; a jako redaktor i tłumacz innych dzieł teologicznych, działał on jako Mahelita Merarycki. Tak więc grupa, z jaką działał w jakimś poszczególnym czasie, zależała od charakteru jego pracy w owym poszczególnym czasie. Wielu Lewitów Wieku Ewangelicznego zaczynało swoje urzędowe kariery jako ministrowie, co dawało im sposobność pełnienia pracy ewangelistycznej, jako pozafiguralnym Lobnitom, i pracy pasterskiej jako pozafiguralnym Semeitom. Niektórzy z nich potem, przez swoje badania posiadli kwalifikacje do pracy Kaatyckiej, którą też w swoim czasie pełnić zaczęli. Faktycznie jest to zwykły kurs pomiędzy tymi Lewitami, którzy stali się pozafiguralnymi Kaatykami. To też widzimy, że figuralne grupy Lewickie nie wyobrażały dla Wieku Ewangelicznego ustalonych jednostek w ustalonych pozafiguralnych działach i grupach Lewickich, lecz raczej przedstawiały klasy pracowników, zależnie od charakteru ich działalności. Dopiero później dowiemy się, czy Przejściowi Lewici - Lewici Epifanji - w dokonanym obrazie mieć będą właściwość, jaką dopiero co zauważyliśmy w Lewitach Wieku Ewangelicznego. Będziemy musieli poczekać pewną liczbę lat zanim z punktu widzenia faktów osiągniemy pewność w tym względzie, lecz nie zdziwiłoby nas, gdybyśmy cechę tę znaleźli. Podczas Wieku Tysiąclecia takie przechodzenie z jednego do drugiego działu z trzech działów Lewickich będzie niemożliwe, albowiem żaden Starożytny Godny nie stanie się członkiem Wielkiej Kompanji, lub Młodocianym Godnym, ani odwrotnie, chociaż możliwym jest, że w trzech działach każda jednostka każdego działu uczestniczyć będzie w pracy jego rozmaitych poddziałów, lecz nie będzie mieć uczestnictwa w pracy innych działów prócz własnego.

W 4 Moj. 3:21-26 mamy krótki opis Gersonitów i ich pracy. Opis ten jest ogólny i obejmuje wszystkich Gersonitów aż do trzydziestu lat życia, podczas gdy opis ich i ich pracy w 4 Moj. 4:21-28 jest bardziej szczegółowy i obejmuje służenie samych Gersonitów. W 4 Moj. 3:22 liczba ich od dni trzydziestu do trzydziestu lat wieku podana jest jako 7, 500. Należy zauważyć, że z tego samego punktu widzenia Kaatyki (wiersz 28), stanowili liczbę 8, 600, oraz że Meraryci (wiersz 34) wynosili 6, 200. Uważamy, że symbolizuje to myśl następującą: że będzie więcej pozafiguralnych Kaatyków w ich urzędujących i popierających ich członkach aniżeli pozafiguralnych Gersonitów w urzędujących i popierających ich członkach pozafiguralnych Merarytów. Widocznym to jest, ponieważ prawie bez wyjątku usprawiedliwieni popierają pracę pozafiguralnych urzędujących Kaatyków, podczas gdy niemało usprawiedliwionych odmówiło poparcia pozafiguralnych Gersonitów. Jeszcze mniejsza liczba popiera urzędujących redaktorów, wydawców i drukarzy, którzy stanowią pozafiguralnych Merarytów. Stanowisko wyznaczone Gersonitom z zachodniej strony i z tyłu Przybytku (wiersz 23) zdaje się symbolizować fakt, że ich stanowisko i praca były z Boskiego punktu widzenia najmniej zaszczytne i pożyteczne z działów Lewickich. Staje się

to widocznym również, gdy zastanowimy się nad częściami kościoła i jego naczyniami, jakie każdy dział miał pod swoim dozorem, i gdy rozważymy stanowiska wkoło Przybytku, zajmowane przez inne działy Lewitów i przez Mojżesza, Aarona i jego rodzinę. Wypowiedzieliśmy już nasze zapamiętanie o wierszu 24, iż naucza, że pracownicy ewangeliczni - pobudzający ludzi do pokuty, wiary i poświęcenia - byli najwpływowszą grupą pomiędzy pozafiguralnymi Gersonitami a przeto są pozafiguralnymi Elisafana, syna Laelowego.

PRACA GERSONITÓW.

W wierszach 25 i 26 podany jest zakres działalności Gersonitów. Opis w Moj. 4:25, 26 jest nieco pełniejszy niż w wierszach, które teraz badamy, albowiem 4Moj. 3:25, 26 opuszcza wymienienie przykrycia fokowego (mylnie przetłumaczonego na przykrycie borsukowe) Przybytku, oraz narzędzi sznurowych dla zasłony Dziedzińca i dla Bramy, które obie rzeczy wymienione są w 4Moj. 4:25, 26. Właśnie nasze badanie wymienionych w tych wierszach rzeczy i ich figury umożliwiły nam rozpoznanie, że figurą Gersonicką dla Wieku Ewangelicznego są ci usprawiedliwieni, którzy jako misjonarze, ministrowie, ewangeliści, świeccy i ci, co ich popierają, pomagają usprawiedliwionym do poświęcenia, a w niektórych względach dają pomoc Kapłanom w ich nowych stworzeniach i w ich ludzkości. Gdy zajdziemy dalej, ufamy, że stanie się to jasnym. Przedewszystkiem Gersonici mieli nadzór nad Przybytkiem, to jest nad zasłonami płóciennymi, które były obok desek. Ograniczone to użycie wyrazu Przybytek, który zwykle, i w jego szerszym znaczeniu, stosuje się do całej budowli, symbolizuje Kościół jako nowe stworzenia, albo w spłodzonym albo urodzonym stanie. (Żyd. 8:2, 9, 11; Obj. 13:6; 15:5; 21:3). To też pozafiguralni Gersonici mieli obowiązek względem nowych stworzeń. Jakże mogli im służyć? To stanie się widocznym osobliwie, jeżeli zapamiętamy, że przez cały wiek aż do roku 1846, a zwłaszcza do roku 1878, nie było zewnętrznej odrębności pomiędzy poświęconymi jako klasą i usprawiedliwionymi, oraz że wielu z poświęconych było członkami kościołów, w których niektórzy z tych drugich występowali jako pastory, ewangeliści i świeccy pomocnicy. Kazania, nauki, rozmowy i pisma ich niejednokrotnie pomagały Kapłanom, osobliwie w sprawach odnoszących się do należytego postępowania. Tym sposobem służyli oni pozafiguralnemu Przybytkowi - nowym stworzeniom. Lewici Wieku Ewangelicznego oczywiście z łatwo zrozumiałych powodów nie mogli służyć urodzonym w duchu stworzeniom, chyba tylko pośrednio, przez posuwanie pracy Jezusowej do roku 1878, a od tego czasu pracy Jego oraz uwielbionego Kościoła. Następną częścią służby Gersonitów był namiot - zasłona ze sierści kozła, która pokrywała "Przybytek" - płócienne zasłony. Użycie zasłony ze sierści kozłowej - które tutaj zwane są namiotem - ohel - wyraz tłumaczony zwykle na przybytek - jako namiot do pokrycia płóciennych zasłon, łatwo nasuwa myśl o naszej ludzkości, która wyraźnie zwana jest przybytkiem, jako będąca namiotem czyli domem przykryciem naszego nowego stworzenia. (2 Kor. 5:1, 4; 2 Piotr 1:13, 14). Jej biały kolor wyobraża naszą ludzkość, usprawiedliwioną przez sprawiedliwość Chrystusową. (Iz. 1:18; Rzym. 4:6-8). Jej podwójna część na przedzie Przybytku symbolizuje podwójną postać

usprawiedliwienia - próbne i używane usprawiedliwienie. W jaki sposób pozafiguralni Gersonici służyli usprawiedliwionej ludzkości Kapłanów, jak symbolizuje służba Gersonitów w stosunku do "namiotu" - zasłony z sierści kozłowej? Odpowiadamy: Przez swoje kazania, nauki i rozmowy dawali oni niekiedy sugestie, które pomagały Kapłanom utrzymać lepiej swoją usprawiedliwioną ludzkość i działać w zgodzie ze sprawiedliwością, jak również oczyścić do pewnego stopnia ich ziemskie naczynie; także przez niektóre ich nauczania, wyjaśniające i broniące usprawiedliwienia - część tej zasłony była podwójna na froncie Przybytku - pomagali oni Kapłanom. Trzecią częścią Przybytku, która znajdowała się pod nadzorem Gersonitów, było przykrycie namiotu zrobione ze skór baranich ufarbowanych na czerwono. Ta część Przybytku, okrywająca to, co symbolizuje naszą usprawiedliwioną ludzkość, bardzo stosownie może symbolizować sprawiedliwość Pańską, która pokrywa skazy ludzkości i czyni ją sprawiedliwą w oczach Bożych. (Iz. 61:10; Rzym. 4:6-8; 3:21 26; 10:4; 1 Kor. 1:30; Gal. 2:16; 3:22; Fil. 3:9). Czerwona barwa - barwa krwi - wyobraża myśl, że sprawiedliwość ta mogła być osiągnięta przez nas jedynie przez przelanie krwi - śmierć - Pana Jezusa. Skóry baranie użyte były, ponieważ ludzkość Chrystusowa poświęcona na śmierć bywa często przedstawiana przez poświęcenie barana. W pozafigurze, w jaki sposób Lewici Wieku Ewangelicznego usługiwali ludzkości Kapłanów w związku ze sprawiedliwością Chrystusa, jako jej zasłony? Robione to było przez ich kazania, nauki, rozmowy i pisma, które od czasu do czasu pobudzały rozmaitych z Kapłanów do uzyskania większego stopnia sprawiedliwości Chrystusowej, jako okrycia dla ich skaz. Jeżeli ci z nas, którzy byli spłodzeni w duchu znajdując się jeszcze w Kościele Nominalnym, spojrzą wstecz na niektóre nasze usterki i skazy w owych czasach, to bez wątpliwości przypomną sobie, jak pomoc ta udzielona nam była przez jakąś pracę pozafiguralnych Gersonitów, która posłała nas "do krwi znowu, która czyni i utrzymuje nas całymi." Czwartą częścią Przybytku, która była pod nadzorem Gersonitów, była zasłona ze skór fokowych, która nakrywała zasłonę ze skór baranich ufarbowanych na czerwono. (4 Moj. 4:25). Ta wyobraża nasze ciało, jak ono przedstawia się światu odpychające i odrażające. Mając to pod nadzorem, Gersonici symbolizują, jak ministrowie, ewangeliści, misjonarze, świeccy pomocnicy i ci, co ich popierają, usprawiedliwiali rzeczywiste lub przypuszczalne skazy ludzkości Kapłanów, i bronili ich od mniejszego lub większego sprzeciwu względem ich poświęconego postępowania ze strony nieprzyjaznych osób. Ostatnią częścią właściwego Przybytku, znajdującą się pod nadzorem Gersonitów, była Zasłona, Drzwi Przybytku. Ta, jak się dowiedzieliśmy, symbolizuje śmierć woli ludzkiej - poddanie się ludzkiej woli, albowiem jeżeli kto chciał wejść w spłodzony stan z Duchem, to musiał złożyć na śmierć swoją wolę ludzką. W żaden inny sposób nie mógł stać się nowym stworzeniem. Zatem Drzwi Przybytku przedstawiają śmierć ludzkiej woli. Co symbolizuje fakt, że Gersonici mieli nadzór nad tą Zasłoną? Odpowiadamy, że zachęcanie ze strony ministrów, ewangelistów i ich świeckich pomocników i tych, co ich popierali, przez swoje kazania, nauki, rozmowy i pisma, osób usprawiedliwionych do poświęcenia i ich pomaganie im w rozmaitych punktach aż dopóki się nie poświęcili. Godnym uwagi

jest jak wyraźnie niektórzy z nich pojmowali akt poświęcenia - rzecz, którą człowiek naturalny zrozumieć potrafi. Widzimy tedy, że o ile to dotyczy samych Wiernych - prawdziwego Przybytku Bożego - to Gersonici Wieku Ewangelicznego udzielili im pewnej służby.

Przyjrzymy się działalności Gersonitów, o ile ona odnosi się do Dziedzińca. Opisane są one w wierszu 26, podczas gdy 4 Moj. 4:26 dodaje szczegół brakujący w 4 Moj. 3:26, to jest naczynia ze sznurów, należące do opon na Dziedzińcu i do Bramy. Drogi nasz Pastor pokazał nam, że płócienne opony Dziedzińca symbolizują sprawiedliwość Chrystusową, którą Lewici Wieku Ewangelicznego mieli przywilej podawać wszystkim w pozafiguralnym Obozie i na Dziedzińcu i która okazała się być murem niewiary dla tych, którzy pozostają na zewnątrz, w Obozie, a murem wiary, którzy przychodzą na Dziedziniec. Znajdowanie się tej zasłony Dziedzińca pod nadzorem Gersonitów symbolizuje fakt, że Gersonici Wieku Ewangelicznego mieli mieć przywilej służyć swymi kazaniem, rozmowami, naukami i pismami usprawiedliwionym i nieusprawiedliwionym w stosunku do grzechu, sprawiedliwości, upadku, przekleństwa, Okupu, pokuty, wiary, usprawiedliwienia i dobrego życia. Drugą rzeczą Dziedzińca, jaka znajdowała się pod opieką Gersonitów, była Brama Dziedzińca. To wyobraża naszego Pana Jezusa jako Drzwi, przez które tylko człowiek może wejść w usprawiedliwienie. (Jan 10:7; 14:6; 1Kor. 1:30). Posiadanie przez nich nadzoru nad Bramą Dziedzińca symbolizuje fakt, że Gersonici Wieku Ewangelicznego, w ich Lobnickiej gałęzi - ministrowie, misjonarze, ewangelicy, świeccy pracownicy i ci, co ich popierają, mają szczególniejszy przywilej przedstawiania światu przez swoje kazania, rozmowy, nauki i pisma nauk, które koncentrują się w Chrystusie jako Zbawcy grzeszników - nauk, jak odnoszące się do upadku, grzechu, przekleństwa, sprawiedliwości, pokuty, sprawiedliwości i śmierci ofiarnej Chrystusa, wiary i usprawiedliwienia przez wiarę. Trzecia rzecz złączona z Dziedzińcem i wspomniana, jako będąca pod nadzorem Gersonitów, składała się ze sznurów opon Dziedzińca i Bramy. (4 Moj. 3:26; 4:26) Zdaje się, że nie ma drugiej wzmianki w Piśmie o tych szczególnych sznurach. Że nie są to sznury, które podtrzymywały słupy w swoim miejscu, widocznym, jest z faktu, że te znajdowały się pod nadzorem Merarytów. (4 Moj. 3:37; 4:32). Zdaje się, że były to sznury, które oprócz haków w słupach pomagały utrzymywać zasłony oraz Bramę Dziedzińca w należyтым położeniu na

słupach. Sznury te, jak i haki, prawdopodobnie przechodziły przez oczka u góry, a mniej prawdopodobnie u dołu zasłony i Bramy, poczym były obwiązane wkoło słupów, prawdopodobnie powyżej i poniżej dolnych haków, a tym sposobem współdziałały z hakami w podtrzymywaniu zasłony i Bramy w należyтым im położeniu. Jeżeli to jest prawdziwym, to zdają się one wyobrażać nauki, odnoszące się do Pana Jezusa jako Zbawcy i do jego sprawiedliwości, oraz że Gersonici Wieku Ewangelicznego mieli używać do pomocy jeden drugiego i swych Meraryckich i Kaatyckich braci do wystawienia Chrystusa, jako Bramy Usprawiedliwienia i jego sprawiedliwości jako przykrycia dla niedoskonałości ludzkich. Przez wyrażenie "ich naczynia" prawdopodobnie rozumieć należy miedź i srebro, z których zrobione były oka w obiciach i w Bramie, przez które sznury przechodziły, oraz miedź i srebro użyte na końcach sznurów. Jeżeli miedź była używana, to zdaje się to nasuwać myśl o usprawiedliwieniu, jak nasz drogi Pastor wytłumaczył miedziane podstawki itd., na Dziedzińcu. Jeżeli użyte było srebro, nasunęłyby się myśl o prawdziwości, jak wytłumaczył on w odniesieniu do symbolizmu kapitelów, haków, i listewek filarów. Jednakże nie powinniśmy być dogmatyczni w odniesieniu do tych naczyń do sznurów, ponieważ są one bardzo nieokreślnie przedstawione w Piśmie, i widocznie, że wspomniane są tylko w 4 Moj. 4:26, które teraz omawiamy.

Zaiste, w miarę jak badamy symbolizmy Przybytku - płócienną zasłonę, jej nakrycie z materiału z kozłowej sierści, jej podwójną część z przedniej strony Przybytku, przykrycie z baranej skóry ufarbowane na czerwono, przykrycie ze skóry fokowej, pierwszą Zasłonę, obicia Dziedzińca i Bramy, z ich sznurami i należącymi do nich naczyniami - jest wielce widocznym, że Gersonici, którzy mieli to pod swoim nadzorem, symbolizują tych usprawiedliwionych, którzy starali się nakłonić lud do pokuty względem Boga, do wiary w Pana Jezusa i do poświęcenia Panu, i którzy udzielili niejakej pomocy Kapłanom w ich nowych stworzeniach i w ich ludzkości, osobiście, jak również do pewnego stopnia bronili przed światem źle zrozumianego postępowania Kapłanów w ofierze. Symbolizmy części Przybytku i jego Dziedzińca, znajdujących się pod ich nadzorem, połączone z faktami Wieku Ewangelicznego, wykazują trafność powyższego zestawienia co do tego, kto to byli Gersonici Wieku Ewangelicznego i jaka była w Boski sposób przeznaczona dla nich praca.

ODPOWIEDZI NA ZAPYTANIA.

Pytanie: Czy Towarzystwo jest następcą brata Russella?

Odpowiedź: Żadna jednostka lub ciało (lub zarząd) nie jest następcą po "onym słudze" jako przewód do prowadzenia ogólnego dzieła maluczkiego stadka, aby jako przewód dawać pokarm maluczkiemu stadku jako Pańska ręka, oko i usta. Funkcje urzędowe "onego sługi" brata Russella - były ograniczone tylko do Parousyi, a nie należą do Epifanii, w której znajdujemy się od jego śmierci; funkcje urzędowe nie egzystują już od jego śmierci, i dlatego nie może mieć żadnego następcy w tym nadzwyczajnym urzędzie jaki posiadał. Ani Pismo Św. ani Rozumowanie lub Fakty nie pokazują, ażeby on miał mieć następcę. On nigdy tego nie uczył, że w tych nadzwyczajnych funkcjach miał mieć

następcę. Twierdzenie, że w jednej Strażnicy z 1909 roku miał pisać, że towarzystwo miało być jego następcą, nie jest prawdziwym. Takiego twierdzenia nie można napotkać w żadnym z jego pism. To twierdzenie zostało urojone, ażeby podtrzymać fałszywe twierdzenie, że towarzystwo - rzeczywiście, że brat Rutherford, który w ogłoszeniach towarzystwa jest uznawany jako brata Russella następcą - jest tym przewodem. (Podług ich nazwy kanałem). Brat Rutherford nie jest następcą po bracie Russellu jako Pańskie oko, usta i ręka. Lecz właściwie on jest "onym złym sługą" i tym "głupim i niepożytecznym pastierzem." - Mat. 24: 48-51; Zach. 11:15-17.

Pytanie: Czy Towarzystwo ma prawo decydować, jaką literaturę mają zbory rozszerzać? i czy członkowie

zboru włącznie z starszymi źle czynią, jeżeli odmawiają zbór od rozszerzania niestosownej literatury im udzielonej od towarzystwa?

Odpowiedź: Według testamentu naszego brata Russella, oprócz Strażnicy, Towarzystwo nie ma prawa publikować jakkolwiek literaturę oprócz tej którą on sługa pisał i opublikował; a że towarzystwo to czyni, i wymaga, że zbory bez żadnego pytania na tę sprawę, mają taką literaturę rozszerzać, jest nadzwyczajnym przykładem lewickiej rewolucji i papieskiej absolucji. A że towarzystwo - brat - Rutherford twierdzi, że ono - on - ma jedyne prawo do zadecydowania, co zbory mają otrzymać do rozdawania, jest silnym papieskim twierdzeniem, którego żaden papież względem nauk o przewodzie nie twierdził. Jest to obowiązkiem zborów, nie rozszerzać żadnej literatury towarzystwa, oprócz Strażnicy i tych rzeczy, które brat Russell napisał. A starsi i inni członkowie zboru są obowiązani sprzeciwiać się temu aż do końca, w zebraniach i po za zebraniami zborowymi, papieskiej absolucji i lewickiej rewolucji, w których towarzystwo - brat Rutherford - jest winnym na tym punkcie. Jakie wielkie odstępstwo od wolności Chrystusowej. (Gal. 5:1) i od prawa Kościoła doświadczać i próbować wszystkie nauki i dzieła, (1 Jan. 4:1; 1 Tes. 5:21) musiało wtargnąć się między naszych drogich braci w towarzystwie, ażeby udzielić takich papieskich twierdzeń.

Pytanie: Czy towarzystwo ma prawo zmienić Cienie Przybytku?

Odpowiedź: Oprócz Strażnicy, towarzystwo nie ma prawa wydawać żadnych innych Pism, oprócz tych co wydał brat Russell, a to znaczy, że nie ma prawa przekręcać jego Pisma, jak to czyniło z Cieniami Przybytku. Ma się rozumieć, że "on zły sługa, " ten "głupi" i "niepożyteczny pasterz" jest odpowiedzialnym za te zmiany w Cieniach Przybytku; ponieważ tylko "zły sługa" który "je i pije z pijanicami" i który jest "głupim i niepożytecznym pasterzem" którego "prawe oko zaciemnia się, " taki człowiek może być tylko winnym takiej nieprawości, głupstwa i niepożyteczności. A Sąd Boży będzie napewno palić się - nawet już się pali - przeciwko niemu za takie nieprawości.

Pytanie: Jak możemy na pewno wiedzieć, że Nowe Stworzenie jest Wielkim Gronem?

Odpowiedź: Przez jego wyraźną rewolucję przeciwko Pańskim naukom i zarządzeniom. - Psalm 107:11; zobacz również artykuł: "Kozioł Azazela" w Teraźniejszej Prawdzie.

Pytanie: Czy wynagrodzenie, aby być w Klasie Młodocianych Świętych w przyszłości wymaga charakteru i stanu serca znajdujących się po stronie Kapłanów w obecnym przesiewaniu? Czy spółkownictwo z lewickimi oddziałami pokazuje pewną niewolę i niewłaściwy stan wiary, aby uczynić ich niestosownymi współnikami Starożytnych Świętych?

Odpowiedź: Nim Młodociani Święci staną się godnymi do współdziałania z Starożytnymi Świętymi, będą musieli otrzymać dobrą sławę ich wiary i posłuszeństwa, i do jakiego stopnia trzymają się lewickich podziałów i sympatyzują z lewickimi drogami, do takiego stopnia będą musieli oczyścić się, jeżeli będą chcieli mieć udział z Starożytnymi Świętymi. A to ostatecznie wierni między nimi uczynią. Jednakowoż zdaje się nam że będąc tymczasowo zawikłani z Wielkim Gronem, nie znaczyło by, że ostatecznie stali by się niegodnymi

stanu lewitów tysiąclecia, tak samo jak zawikłanie Wielkiego Grona nie uczyniło by go ostatecznie niegodnego stać się lewitami tysiąclecia. W obu wypadkach spodziewamy się, że przyjdzie oczyszczenie, które uczyni ich godnymi. Lecz jak już żeśmy raz wskazali, ci Młodociani Święci, którzy spółkują z Kapłanami, mają już teraz lepszą sposobność do zwycięstwa, a potem otrzymają lepsze wynagrodzenie od tych, którzy teraz spółkują z lewitami.

Pytanie: Czy Młodociani Święci przy końcu Tysiąclecia otrzymują spłodzenie z Ducha, aby otrzymali życie duchowe?

Odpowiedź: Nasz Pan w Ewangelii Jana 3:3-8 upewnia nas, że do wejścia w Niebieski stan jest potrzeba być spłodzonym z ducha. Jest to prawda, że uczynił te wzmiankę dla Kościoła Wieku Ewangelii, lecz ta sama zasada musi być zastosowana do każdej zmiany z ludzkiej na duchową naturę. Jeżeli Starożytni i Młodociani Godni mają stać się duchowymi istotami, muszą najprzód być spłodzeni do duchowej natury, a potem muszą być rozwinięci w charakterze, ażeby mogli być uzdolnieni do życia, jako duchowe istoty. Dlatego zasada, którą Jezus podaje w Ewangelii Jana 3:3-8, stosuje się do każdego, co musi być przemieniony z ludzkiego na duchowy poziom. To możemy zauważyć z wypadku Wielkiego Grona, choć jako jednostki nie byli spłodzeni do tej klasy, lecz do klasy Małżonki. Dlatego spodziewamy się, że Starożytni i Młodociani Święci będą spłodzeni z Ducha, a to odbędzie się podczas tego krótkiego czasu przy końcu Tysiąclecia (Obj. 20:3), prawdopodobnie bardzo rychło na początku tego krótkiego czasu.

Pytanie: Czy Młodociani Święci mają szatę weselną?

Odpowiedź: Rozumiemy, że oni nie mają szaty weselnej, ponieważ szata weselna to aktualnie przypisana zasługa naszego Pana. Ta zasługa została przypisana dla tych, którzy po poświęceniu mieli stać się Nowymi Stworzeniami, a ponieważ Młodociani Święci nie staną się prędzej nowymi Stworzeniami, aż przy końcu Tysiącletniego wieku, dlatego nie mogą posiadać szaty weselnej. Szata weselna jest potrzebna do brania udziału w specjalnych błogosławieństwach mających łączność z weselem i weselną wieczerzą Baranka, Młodociani Święci nie będą brać udziału w tych dwóch rzeczach. Dlatego możemy widzieć, że oni nie mają szaty weselnej. Gdyby teraz już mieli szatę weselną, byłiby na próbie do życia, i dlatego nie mogliby mieć sposobności Tysiąclecia. Dlatego widzimy, że szata weselna nie jest dla Młodocianych Świętych.

Pytanie: Jeżeli przy końcu Tysiąclecia Starożytni i Młodociani Święci umrą, czy ich śmierć będzie wtóra śmiercią?

Odpowiedź: Jest to prawdą, że przy końcu małego czasu (Objaw. 20:3) Starożytni i Młodociani Święci umrą. Jest to również prawdą, że dla nich będzie to drugim umarciem, lecz ich śmierć nie będzie wtóra śmiercią, ponieważ wtóra śmierć jest używana w Biblii w technicznym tego słowa znaczeniu, jako mocny kontrast do pierwszej, to jest do Adamowej śmierci. Pierwsza, czyli Adamowa śmierć zostanie zniesioną, gdy Mesjasz obudzi śpiących w grobach i podniesie ich przez proces restytucji do doskonałości. Pierwszy, czyli Adamowej śmierci stan, dlatego skończy się w pewnym czasie, lecz co Pismo Św. mówi o wtórej śmierci, ta nigdy się nie skończy. Nikt z tych, którzy weszli

w biblijnie podaną wtórą śmierć, nie powróci do życia. Tacy będą umarłymi wiecznie. Myślmy, że trudność dającego to pytanie może być usunięta, jeżeli zapamięta, że wyrażenie "wtóra śmierć" jest używane w technicznym tego słowa znaczeniu, co się tyczy stanu, w który niepoprawni grzesznicy, po ostatecznej próbie i sposobności, będą wrzuceni. Wtóra śmierć nie znaczy koniecznie umrzeć drugi raz, ponieważ na przykład Judasz z klasy wtórej śmierci Wieku Ewangelii nie umarł drugi raz; i tak samo odnosi się to do wszystkich należących do klasy wtórej śmierci Wieku Ewangelii; i niewątpliwie niektórzy z tych, którzy zostaną przy życiu przez wielki ucisk i całe tysiąclecie, przy końcu - w tym małym czasie okażą się niegodnymi wiecznego życia, i choć pierwszy raz umrą, to jednak ich śmierć będzie się nazywać wtórą śmiercią. To samo jest prawdą względem niepoprawnych upadłych aniołów. Dlatego możemy mówić, że umrzeć wtórą śmiercią nie znaczyłoby dwa razy umrzeć i ten wyjątek odnosi się także do wypadku Starożytnych i Młodocianych Świętych, gdy umrą przy końcu Tysiąclecia.

Pytanie: Czy Członkowie Wielkiego Grona śpią w śmierci, aż Maluczkie Stadko przejdzie poza drugą zasłonę?

Odpowiedź: Podług Pisma Świętego tylko Maluczkie Stadko bierze udział w pierwszym zmartwychwstaniu. (Obj. 20:6). Słowo "pierwsze" w wyrażeniu "pierwsze zmartwychwstanie" ma dwojakie znaczenie: 1) Pierwszeństwo w czasie i 2) pierwszeństwo z punktu

widzenia ważnego stanowiska; dlatego wyrażenie "pierwsze zmartwychwstanie" znaczyłoby, że tylko ci, którzy mają być Królami i Kapłanami, będą w nim mieli udział, inni z umarłych później. Ta sama myśl jest wyrażona w Objaw. 14:13, gdzie jest powiedziane, że wszyscy, którzy umierają w Panu, od tego czasu są błogosławieni, pokazane w tym rozdziale, a łączność pokazuje, że rychło w żniwie Wieku Ewangelii ten czas się zaczął. Apostoł Paweł również podaje zmartwychwstanie Maluczkiego Stadka, jako pierwsze z punktu zapatrywania na czas, mówiąc, że umarli w Chrystusie powstaną najpierw (1 Tes. 4:16). Inne zastanowienie dowodzi to samo: w Objaw. 19:6-9 pokazane jest odbycie się wesela małżonki najprzód, a potem ci, którzy są zaproszeni na wieczerzę weselną Baranka, otrzymają ich błogosławieństwo, a łączność pokazuje, że zaproszeni będą potem panny, gdy Maluczkie Stadko będzie ukompletowane. Psalm 45:10-16 podaje podobną myśl, ponieważ najprzód przedstawia Królową, która jest przedstawiona Królowi, jako jego Małżonka, potem panny, jej towarzyszki są przedstawione, jako następujące po niej na pałac królewski. Te zastanowienia przyprowadzają nas dlatego do wniosku, że członkowie Wielkiego Grona, którzy umarli, jeszcze śpią i widocznie podobnie do śpiących świętych w 1878, będą i oni obudzeni w mgnieniu oka, lecz nie prędzej, aż Maluczkie Stadko będzie za druga zasłoną i po opuszczeniu ostatniego członka Wielkiego Grona tej ziemi.

DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA.

Podczas Europejskiej podróży, wydawca Teraźniejszej Prawdy odwiedzi naszych drogich polskich braci w centralnych miejscach w Polsce i Francji, i zarządził następująco, co do odwiedzin: Poznań, 17 i 18 lipca; Łódź, 19 i 20 lipca; Warszawa, 21 i 22 lipca; Lwów, 23 i 24 lipca; Kraków, 25 i 26 lipca; Bruay (Francja), 3 do 5 sierpnia. Nie będzie miał więcej pozostałego czasu do odwiedzenia innych, oprócz owych powyżej wspomnianych miejsc, i dlatego prosi, aby drodzy bracia i siostry zjechali się do owych centralnych miejsc, które zostały obrane, dlatego, że są w centralnym położeniu dla braci w ogólności. Prosimy brata C. Kasprzykowskiego, aby zarządził się w powyżej Wspomnianych pięciu miastach w Polsce, aby mogły się tam przy naszej wizycie odbyć Konwencje, lecz około 1. kwietnia dowiedzieliśmy się, że dostał się za swoją wiarę do więzienia. Z powodu niepewności, czy brat Kasprzykowski jest w stanie uczynić przygotowania do tych Konwencji, wysyłamy pielgrzymą brata Hołowatzkiego do Polski, który przybędzie tam około 1. czerwca, i jeżeli brat Kasprzykowski będzie na wolności, aby załatwić zarządze-

nia co do Konwencji, brat Hołowatzki będzie mu w tym pomagał, a jeżeli brat Kasprzykowski nie będzie wolnym, brat Hołowatzki jako przedstawiciel Epifanicznego Biblijnego Domu, dopomoże zborom w zarządzeniu Konwencji w tych miastach, do których wydawca przybędzie. Prosimy Was dlatego, drodzy bracia przyjmijcie brata Hołowatzkiego, jak nas; on pozostanie przez pewien czas w Polsce, czyniąc posługę Pielgrzymką, jako przedstawiciel Epifanicznego Biblijnego Domu. Prosimy braci w Francji, którzy życzą sobie szczegółów względem Konwencji w Bruay, pisać na adres do brata: Stanisław Towrostowski, rue d'Ablain St. Nazaire No. 1, CalonneRicouart, (P. d. C.) en France. Ogłoście dobrze Konwencje między braćmi. Módlmy się o powodzenie tychże.

Nie zapominajmy również Konwencji w Detroit, Mich., która odbędzie się w dniach 26 i 27 maja, w sali Gerrow, pod numerem 333 W. Grand River Av. Początek Konwencji w sobotę 26. maja o godz. 10-tej przed południem.

TERAŻNIEJSZA PRAWDA

I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANJI

Niezależne Pismo Religijne — Dwumiesięcznik

Paweł S. L. Johnson, Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od wszystkich sekt, partji, organizacyi i ludzkich wyznań wiary, lecz raczej przywiązaniem do Boga, tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie „Prawdy Parousyi” danej od Pana przez „wiernego sługę,” która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarтеру i testamentu, które dał Pan przez „wiernego sługę,” aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanji, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak jak Panu się podoba udzielić.

Dla bezpieczeństwa należy wysyłać pieniądze ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granicy Stanów Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi. Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i nowy adres dla zaoszczędzenia naszego czasu i niepotrzebnych korespondencyi. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nadgłówce każdego listu. Kopja Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla proszących o to, czy dla siebie, czy dla innych, jeżeli nazwiska z adresami będą wysłane redakcyi. „Teraźniejsza Prawda” bywa także wysłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu, jeżeli poproszą, jak za czasów brata Russla. Prenumeraty i czas odnowienia takowych są uznane i podane na owijance każdego następnego egzemplarza. Pojedyncza kopja 25 centów, roczna prenumerata \$1.00 (5 złotych).